

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2,75 zł. miesięcznie, 8,25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,11 zł. miesięcznie, 9,33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5,00 zł., do Gdańska 4,00 guld., do Niemiec 4,00 mk., do Francji i Ameryki 7,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 137.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 16 czerwca 1928 r.

Rok XXII.

Walka o prawo.

Z powodu rozpraw nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości, odbyła się wielka i — powiedzmy zaraz na wstępie — pocieszająca dyskusja na temat praworządności. Głównym mówcą był tym razem poseł Trąpczyński, aczkolwiek tezy, które wygłaszał, nie tworzyły jego wyłącznej własności i wydobywały się nieraz z piersi przedstawicieli różnych ugrupowań. Pan, były marszałek Senatu, miał tylko więcej nagromadzonego skutkiem upływu czasu materiału, mógł zatem wywijać maczugą silną i dać retrospektywny rzut oka. W dodatku, wyszedł w pewnej chwili z orbity uogólnień i przygwoździł przeciwników sensacją dziennikarza Mostowicza, zaczerpniętą ze śledztwa sądowego. Wołanie o poszanowanie ustawy i wejścia na drogę określonej literą sprawiedliwości powtarza się od dłuższego czasu, szczególnie od przewrotu majowego. I Chrześcijańska Demokracja wplotła do wieńca przestrogi niejedyn bujny liść, nie zapomniała ani na chwilę o głosie sumienia, a dopiero co mienas Bitner gromił z trybuny sejmowej i apelował do wybrańców ludu, aby „jak najrychlej przywrócili w Polsce poszanowanie prawa i sprawiedliwości”. Mniejsza zatem o to, kto tkwiące i mocno zakorzenione w tysiącach uczucia zebrał, silnie zgeścił i postawił we właściwym oświetleniu. Zresztą, nie ze wszystkim. Był jeden kapitalny błąd w ujęciu posła Trąpczyńskiego. Zastanawiając się, w czym ręku spoczywa właściwie ster państwa, mniemał, że „marszałek Piłsudski rządzić też nie może, bo wielkim państwem jedna osoba dyrygować nie może”... Historia uczy czego innego. Dyrygował zatem we Francji Ludwik XI i Ludwik XIV, w Niemczech Hohenzollernowie, w Rosji Katarzyna II czy Mikołaj I, w Hiszpanji Filip II itd. „Dyrygowanie” bowiem nie polega na położeniu odcisku na każdym akcie czy czynności państwa, tylko na nadawaniu ogólnego kierunku przy pomocy odpowiednich wykonawców. Wszakże i kierownik wytwórni elektrotechnicznej, nie nakreca każdej śrubki i nie dozoruje pasa transmisyjnego, — tylko patrzy, aby maszyna szła sprawnie i składnie. Poza tym ugodzeniem floretem, aby udowodnić, że przodująca dziś w Rzeczypospolitej osobistość jest w śleciach konfidentów i zakapturzonych pretorjanów, cięcia były bardzo przekonujące i trafiały w sedno.

Z jednym wszakże zastrzeżeniem.

Wielki inkwizytor wyciągnął gmach oskarżeń nie na fundamentach, nie na pogłębieniu przyczyn. Stał przed obliczem parlamentu jak prokurator, który chce koniecznie zasądzenia obwinionego i pomija względy pewnego przymusu nieodpornego, który zrodził dzisiejszy okres. Aczkolwiek cały przewrót majowy jest wspomnieniem najsmutniejszym, przecież nie znajdzie się

kiedyś historyk, ani historja, która by ośmieliła się bieżący nasz rozwój i to, co wydarzyło się przed laty przeszło dwoma, traktować jako wypadek bez żadnego uzasadnienia i potrzeby. Mogło się to obyć bez rozlewu krwi i gwałtu, wszelako zamaskowana dyktatura i supremacja jednostki, musiały za sobą pociągnąć odruchy samowoli. Kto dochodzi do władzy w drodze nienormalnej, nie może się skutecznie posługiwać instrumentem i urządzeniami, które w rękach jego poprzedników i wrogów, spychały naszą państwowość nad brzeg przepaści. Naturalnie, niepodobna w tem rozumowaniu udzielać rozgrzeszenia zwłaczniom, kwalifikującym ich sprawców na kandydatów pod słupkę lub na mieszkańców za kratami więzienia i właśnie te wybryki, zaplamiające najświeższy rozdział naszych dziejów, puszczane — jak okazuje się — luzem, niby tabun koni stepowych, nasuwają poważne troski. Są one też punktem wyjścia dla budzącej się reakcji i odświeżenia atmosfery.

Jeżeli coraz namiętniej słyhać krzyk o nawrót z wyboistej i zgubnej drogi i wejścia na gościniec czystej sprawiedliwości, to widać otrzeźwienie i dyszące pragnienie ustalenia porządku i odchwaszczenia publicznego życia. W Rzeczypospolitej nie może otrzymywać glejtu bezpieczeństwa ktoś jedynie z powodu przynależności do rządzącej partji, gdyż w ten sposób anarchja przychazi się we wszystkich kątach, wypełnia z nich w danej chwili i rozsądzi państwowość przy pierwszej lepszej sposobności. Już w starej Rzeczypospolitej zaczęła się walka o reformę życia wewnętrznego, zapoczątkowana słynnym memorjałem Ostroroga z 15-go wieku „De Republica emendanda”. Raz rozpoczęta ciągnęła się niemal przez cały okres złoty, dobę odrodzenia i wygaśnięcia ostatnich Jagiellonów, aż wreszcie zatonąła w reakcji Wazów, bez wydania pożądanego owocu. Nauka przeszłości nie powinna pójść w las, owszem jej zadaniem jest ochronić społeczeństwo przed powtórzeniem się klęsk. Im wcześniej rozbłyśnie świadomość, że praworządność jest nieodzownym warunkiem istnienia, tem prędzej zaświta jutrznia ukojenia i wzajemnego zaufania współobywateli do siebie. Ludzie, wykonujący dziś władzę na przodujących stanowiskach, wyszli w dużej części z tej czy owej konspiracji, z podziemnej roboty, podjętej w odrodzeniowych zamierzeniach. Metody i sposoby walki w tragicznych nieraz okolicznościach przenieśli mimowoli na teren obecnej działalności i nie mogą się wyzwolić z nawyków pierwotnych. Tem da się wytłómaczyć wiele z psychologii naszych przeżyć, ale nie rozgrzeszyć. Jesteśmy przecież narodem wolnym, i musimy być zachodem, nie wschodem. Oby lekcja pogładowa, której echo z murów sejmowych przecisnęło się w dalekie kręgi kraju, była punktem wyjścia dla odnowy naszych stosunków.

A. S.

Nowe gwałty na Polakach w Gdańsku.

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł.) Na dworcu w Gdańsku pobili policjanci dwóch Polaków, skrupowali ich i gwałtem aresztowali. Pewnego tramwajarza — Polaka, który zasnął na ławce i nie słyszał wezwania milicjanta, aby z nim udał się na odwach, zmalretował przedstawiciel władzy bagnetem tak ciężko, że musiano go odwieźć do szpitala w stanie poważnym.

„Danziger Volksstimme“ podnosi, że w szpitalu jest jeszcze więcej ofiar barbarzyńskich praktyk policjantów.

Kiedy nareszcie skończy się cierpliwość polska wobec Gdańska? Mszczą się teraz błędy popełniane oddawna w polityce polskiej wobec Gdańska!

Teraz społeczeństwo polskie musi się „bronić” przed — Gdańskiem.

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł.) Z inicjatywy Ligi Rzecznej i Morskiej oraz Polskiego Klubu Turystycznego naradzały się wczoraj rozmaite instytucje społeczne nad stanowiskiem, jakie zająć należy wobec zarządzeń W. M. Gdańska przeciw utrudnieniu wywozu polskiego. Wskutek wadliwej stylizacji niektórych

układów, rząd polski ma znikome tylko możliwości przeprowadzenia obrony. Musi ją ująć w swoje ręce społeczeństwo. Zgromadzenie uznało za konieczne zorganizowanie komitetu obywatelskiego, który ustali linię postępowania wobec Gdańska.

Sejm dziś załatwi się z budżetem.

Warszawa, 15. 6. (AW.) Dzisiejsze posiedzenie sejmu zakończy głosowanie w sprawie budżetu, odbędzie się bowiem trzecie czytanie. Poza klubem BB, kluby centro-prawicowe, jak NPR, Piast, Ch. D. i Klub Narodowy głosować będą za budżetem Wyzwolenie i Stron-

nictwo Chłopskie powierzyło kwestję decyzji swych klubów przydum. W klubie PPS toczyły się wczoraj w tej sprawie nader ożywione obrady. Zapewne PPS wstrzyma się od głosowania przy przyjmowaniu przez sejm całości budżetu.

Cele polityki niemieckiej.

Loebe ponownie wybrany prezydentem Reichstagu.

Berlin, 14. 6. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu poświęcone było całkowicie wyborowi przydum. Sprawa w kołach parlamentarnych, ponieważ w kołach parlamentarnych, ponieważ chodziło o to, czy do przydum wejdzie po raz pierwszy jako wiceprzewodniczący komunista. Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego ze starszeństwa posła Bocka socjaliści zgłosili kandydaturę dotychczasowego prezydenta Reichstagu posła Loebego na prezydenta w nowym Reichstagu. Przy głosowaniu za pomocą kartek na 445 oddanych 70 było białych. Socjalista Loebe otrzymał 318 głosów, komunista Thellman 46 głosów i narodowy socjalista (hitlerowiec) dr. Frick 11 głosów. Tem samym pos. Loebe został ponownie wybrany na prezydenta Reichstagu. Poseł Loebe obejmując przewodnictwo, wygłosił krótkie przemówienie, w którym dziękując za zaufanie, zapowiedział, że za główne swe zadanie uważa bezstronne sprawozdanie ze swych funkcji i szeregienie godności parlamentarnej. Za główne zadanie n. Reichstagu uważa mowa reformę wyborczą, reformę regulaminu i rozwiązanie wszelkich zagadnień politycznych. Loebe dał wyraz nadziei, że w czasie urzędowania nowego Reichstagu stanie się możliwe ograniczenie su-

my reparacyjnej, skrócenie terminu okupacji i stworzenie przez to podstaw do dalszego prowadzenia polityki pojednania ludów.

Po przemówieniu posła Loebego przyjętem oklaskami przez większość Izby, Reichstag przystąpił do wyboru trzech wiceprezydentów. Stronictwo niemiecko-narodowe zgłosiło na stanowisko pierwszego wiceprzewodniczącego kandydaturę posła Graefego wiceprzewodniczącego w poprzednim Reichstagu. Wniosek stronictwa niemiecko-narodowego, by wybór posła Graefa na pierwszego wiceprzewodniczącego dokonany został przez aklamację, spotkał się ze sprzeciwem komunistów. Poza tem przedstawiciele frakcji socjalistycznej oświadczyli, że nie będą głosować na posła Graefa i oddadzą swe głosy na posła centrowego Essera. W wyniku głosowania wiceprezydentem obrany został poseł centrowy Esser, na drugiego wiceprezydenta wybrano posła von Kardorfa, przedstawiciela niemieckiej partji ludowej. Przy wyborze ostatniego wiceprezydenta walka rozegrała się pomiędzy kandydatem niemiecko-narodowym posłem Graefem, kandydatem komunistycznym pos. Geschkem i posłanką demokratyczną Baeumer, na trzeciego wiceprezydenta wybrano posła Graefego.

Trudności z tworzeniem gabinetu niemieckiego.

Wbrew poprzednim zapowiedziom, że nowy gabinet powstanie w ciągu 3 do 4 dni, okazuje się ostatnio, że rokowania, prowadzone przez Müllera, potrwają dłużej, niż się spodziewano. Prasa prawicowa mówi nawet z pewnym

zadowoleniem, że rokowania te potrwają około 2 tygodni. W ciągu dnia dzisiejszego rokowania posła Müllera ze stronictwami, które przysły kanclerz podjął kolejno według ich liczebności, nie posunęły się ani na krok naprzód.

Nadużycia wyborcze zostaną zbadane.

Organizacja nadzwyczajnej komisji nie po myśli BB.

Warszawa, 14. 6. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej zastanawiano się nad sprawą wyboru nadzwyczajnej komisji sejmowej, dla zbadania nadużyć wyborczych. Pos. Putek (Wyzw.) przedstawił komisji opracowany przez siebie projekt regulaminu nadzwyczajnej komisji. Najważniejszym postanowieniem tego projektu są: zadaniem komisji jest zbadanie zażaleń, dotyczących nadużyć popełnionych przez władze, urzędy, urzędników, i funkcjonariuszy państwowych, w okresie przedwyborczym, tudzież w czasie ustalenia wyników wyborów. Cały materiał, dotyczący nadużyć wyborczych, winien być przekazany nadzwyczajnej komisji najdalej do dnia 20. czerwca br. Komisja ma prawo przesłuchiwać oprócz in. osób, również urzędników i funkcjonariuszy państwowych, oraz posiada prawo wglądu w akta urzędowe. Komisja obowiązana będzie prace swe ukończyć do dnia 1. października 1928 r. i z prac swych zło-

żyć pisemne sprawozdanie wraz z wnioskami, które stanowią będą przedmiot obrad Sejmu. Komisja urzędować będzie permanentnie, bez względu, czy Sejm będzie otwarty, czy zamknięty. Po tym referacie odbyła się dyskusja szczegółowa nad projektem regulaminowym, poczem projekt z drobnymi poprawkami przyjęto. Po zakomunikowaniu przez przewodniczącego wyniku głosowania, pos. Sobolewski w imieniu B. B. złożył następujące oświadczenie:

Wobec tego, że stanowisko zajęte przez komisję administracyjną sprzeczne jest z kompromisem ustalonym między marszałkiem Sejmu, ministrem spraw, przewodniczącym komisji i referentami, Blok Bezp. w pracach komisji nadzwyczajnej udziału brać nie będzie. Przewodniczący pos. Polakiewicz (B. B.) również podkreślił, iż jego zdaniem sprawa została załatwiona inaczej, niż ją ustalono u p. marszałka Daszyńskiego.

Odwieczne dążenie do bieguna północnego.

Tragiczny koniec wypraw nieustraszonych podróżników.

Wobec niezwykłego zainteresowania, jakie wywołała ekspedycja gen. Nobila do bieguna północnego i jej może tragiczny los, zainteresuje czytelników historia odwiecznych wypraw biegunowych, z których przeważna część kończyła się śmiercią bohaterkich zdobywców.

Niektóre z tych wypraw mają wstrząsające momenty.

Już Fenicjanie pruli swemi wysoko-dziobatymi okrętami fale Atlantyku, chcąc dotrzeć do „końca świata” (tak biegun nazywali).

W starożytności i w wiekach średnich wszystkie żeglarskie narody współzawodniczyły z sobą, by zdobyć palmę pierwszeństwa w odkryciu bieguna.

Normanowie założyli jako pierwsi osiedla swe w Grenlandji, a irlandzcy kapłani — zwiastunowie wiary, nieśli krzyż daleko na północ. Chęć łupów i czynów gwałtownych wrażeń podróżników do stref podbiegunowych. Burze, zimno i chłód pochłonięły tysiące ofiar.

W 16 w. Holender Barents wyruszył na północ. Okręt jego, skuty lodowami kajdanami, zatonął. W drodze powrotnej, na jedynej szalubie ratowniczej, Barents umarł; 12 jego towarzyszy, którzy powrócili do ojczyzny, przywitano jako bohaterów.

Na początku XVII w. Anglik Hudson, mimo niepowodzeń wyprawy, uparcie prze naprzód; wreszcie własni jego towarzysze, niebezpieczeństwami i trudami znużeni, wysadzają go bezlitośnie na ląd z synem i kilku wiernymi towarzyszami.

Podróżnicy z ekspedycji Franklina w XIX w. w drodze powrotnej żywią się padlinami, ssając zgnili szpik z kości zwierzęcych. Z braku drzewa rąbią łodzie. Z 20 członków ekspedycji wraca siedmiu. Nie odstrasza to Franklina. Jako 60-letni starzec udaje się na wyprawę powtórna, — by więcej z niej nie wrócić. Po pięciu latach dopiero natrafiają ekspedycje ratownicze na ślad zaginionych: odkrywają obóz zimowy. Dalsze jednak ślady są zatarte.

I znów dopiero po 5-ciu latach wyprawa ratownicza odnajduje części łodzi, instrumentów i szkielety trupów. Z niejasnych opowiadań Eskimosów, którzy kiedyś w wędrówce napotkali zaszypaną śniegiem ekspedycję, podróżnicy dowiadują się, że Franklin sam umarł w roku 1847; potem wymierała kolejno jego załoga.

W 1878 ginie Nordenskjöld na „Wedze”; wraca jednak po pewnym czasie; zato okręt ratunkowy „Jeanette” tonie; kapitan de Long dociera na saniach do stałego lądu; łodzie przybijają już do kontynentu przy ujściu Leny (Syberja), ale tam huragan je rozpedza, przyczem jedna tonie. Druga łódź, inż. Melville, szczęśliwie minawszy burzliwe wody, zdążyła na ratunek de Longowi. Nieste-

ty, przybywa za późno: zastaje śniegiem zasypane trupy. Przy de Longu znaleziono pamiętnik — prawdziwe świadectwo ludzkich mąk, lecz i ludzkiego bohaterstwa. Z członków wyprawy jeden po drugim popada w osłabienie i odrętwienie. W końcu zostaje im gliceryna z ciepłą wodą, potem herbata z kory brzoźowej; gryzą skórę z butów, a namiot rozkrawają, by zeń sporządzić chodaki. Tracą tam samym ostatni ratunek przed zimmem i huraganem.

Wreszcie śmierć wyzwala ich od cierpień.

Okropne, nieludzkie męki przechodzą por. Greely i jego towarzysze. Dwa lata przebyli w daleko na północ wysuniętej amerykańskiej stacji obserwacyjnej; aż wreszcie zabrakło im żywności.

W obliczu śmierci człowiek traci wszelkie ludzkie uczucie; tak też jest w tym wypadku. Lekarz ekspedycyjny kradnie okrucieństwo, zebrane przez żołnierzy dla ich nieszczęśliwego towarzysza, Elisona, któremu odmarzły ręce i nogi.

Kiedy ratownicy przybyli poprzez śnieżne mogiły i nieopgrzebane trupy do namiotu, znaleźli przy drzwiach konającego żołnierza, z szczęką zwisłą i szklistymi oczyma; obok leżał Elison bez rąk i nóg...

Greely leżał na rękach i kolanach, z długą, stężoną w skorupę brodą — i patrzył na nich wzrokiem obłąkanym. Z trupów były powykrawane kawały mięsa. Uratowano kilku żołnierzy; sam Greely dożył w swej ojczyźnie jeszcze późnego wieku.

Z późniejszych wypraw trzy zasługują na szczególne wyróżnienie: Nansona (1895), Cagni'ego (1900) i Peary'ego (1906). Najdalej, bo prawie do samego bieguna, dotarł Peary. Tak te, jak i inne wyprawy nie ustępują poprzednim grozą tragicznych walk o życie ludzkie ze straszonym, rozpętanym żywiołem.

I dziś jeszcze, kiedy wygodnym samolotem przebywać można w krótkim czasie olbrzymie obszary, gdy już dzięki temu trzykrotnie biegun północny zdobyto, dziś jeszcze ten biegun niszczy śmiałości, którzy wąż się wdzierać w jego tajemnicze, mrokiem grozy i śmierci owiane kraje i wody. (Z).

Załoga „Italji” w największym niebezpieczeństwie.

Osla, 14. 6. (Pat.) Pisma donoszą, iż załoga „Italji” jest w o wiele gorszym położeniu, niż poprzednio przypuszczano. Prowianty, jakie udało się uratować podczas katastrofy wystarczą na bardzo krótki przeciąg czasu. Znaczna część produktów żywnościowych stanowią preparowane biszoptry.

Awanturyczny żywot Czang-Tso-Lina.

Gdy Czang-Tso-Lin musiał uciekać z Pekinu, zajętego przez wojska nacjonalistyczne (południowych Chin), dokonał na niego zamachu bombowego. Bombę podłożono na wagonie sypialnym marszałka. Wybuch, który nastąpił podczas jazdy, zranił go tak ciężko, że Czang-Tso-Lin kilka dni temu zmarł w Mukdenie.

Żywot zmarłego jest nadzwyczaj ciekawy a zarazem znamieny dla dzikich stosunków, jakie panują w Chinach od początku naszego stulecia. Czang-Tso-Lin był synem parobka i zaczął swą karierę jako — herszt bandytów mandżurskich, broniąc za odpowiednie odszkodowanie ludności przed chciwością poborców podatków. Był najślawniejszym hersztem i postrachem dla całej Mandżurji. Podczas wojny rosyjsko-japońskiej sprzedał się Japonji i „zarabiał” ponoć za usługi szpiegowskie grube sumy.

Za pomocą Japonji zdołał następnie umocnić swój regim w Mandżurji, gdzie Japonia jest wielce zainteresowana i z czasem bandyta zaawansował na — marszałka.

W wojnie domowej Chin odgrywał wybitną rolę. W r. 1924 zdobył Pekin, stracił go 1925 r. i zdobył go znów w r. 1926, panując stąd jako dyktator Chin aż do swej ostatniej ucieczki. Trzeba jednak przyznać, że ten dawniejszy herszt umiał zaprowadzić i utrzymywać porządek w obrębie swych wpływów. W polityce sprzyjał Japonji i był przeciwnikiem Rosji. Orientacja ta doprowadziła podczas jego dyktatury pekińskiej do zerwania stosunków między Chinami północnymi a Z. S. S. R.

Czang-Tso-Lin był wielką indywidualnością i zmarł bez następcy swej władzy. Jako dyktator nie pozostawił też żadnej organizacji państwowej, chyba tylko ideę samodzielności Mandżurji, którą może urzeczywistnić przyszłość.

Sprawa podwyżki płac urzędniczych utknęła. Ale są nadzieje na jesień.

Warszawa, 15. 6. (tel. wł.) Centralny komitet porozumiewawczy związków zawodowych pracowników państwowych donosi, iż rząd przerwał pracę nad projektami unormowania uposażeń urzędniczych. Projekty wróciły znowu do poszczególnych ministerstw.

Jedynie ministerstwo skarbu zajmuje się pospiesznym opracowaniem ustawy emerytalnej. Spodziewać się należy, że w czasie jesiennej sesji sejmowej, wnieśli rząd dodatkowy projekt budżetu i z jego pozycji opłacać będzie zwiększone pensje pracowników państwowych.

Kronika telegraficzna.

Zatarg posła Czapińskiego z władzami duchownymi.

Warszawa, 15. 6. (tel. wł.) Ministerstwo oświaty przesłało posłowi Czapińskiemu (PPS.) odpowiedź na interpelację z dnia 2 kwietnia dotyczącą ordęzia biskupa Łukomskiego w Łomży. W odpowiedzi tej pan minister powiada, że wydanie listu pasterskiego dotyczy wewnętrzno-kościelnych stosunków ordynariusza do jego diecezjan i rząd nie miał tytułu do interwenjowania. Jedyną z powodów objawów zaniepokojenia wśród ludności celem zapobieżenia rozdziewięku rząd zwrócił uwagę przedstawicielom wyższej hierarchji duchowszej na zaszyły fakt i jego skutki, co niewątpliwie wpłynęło na złagodzenie zapowiedzianych w liście pasterskim kar kościelnych.

Nieznana epidemia w Białej Podlaskiej.

Warszawa, 15. 6. (tel. wł.) W koszarach 34 p. p. w Białej Podlaskiej wzbudziła nagle nieznana miejscowym lekarzom epidemia, na którą zapadło 300 żołnierzy i wiele osób z ludności cywilnej. Objawy: ból głowy, kurcz żołądka i zdrętwienie. Natychmiast przyjechała wojskowa komisja sanitarna. Zrazu mniemała ona, że zaszła epidemia w wyniku spożycia mięsa. Coraz bardziej jednak utrwala się wiara w wybuch epidemji.

Znów nadużycie w urzędzie skarbowym.

Warszawa, 15. 6. (tel. wł.) W wyniku badań nadzwyczajnej komisji śledczej na Wołyniu aresztowano w Dubnie 4 pracowników urzędu skarbowego.

Syn Rasputina żąda odszkodowania za zabójstwo ojca.

Paryż, 14. 6. (Pat.) Agencja Havasa donosi, że syn Grigoria Rasputina pozwał księcia Jussupowa i wielkiego księcia Dymitra Pawłowicza o sumę 25 milionów, jako odszkodowanie za zabójstwo, dokonane na osobie jego ojca.



Skutki burzy w powiecie kartuskim.

Straszna burza gradowa z ulewnym deszczem wyrządziła w kilku miejscowości pow. kartuskiego olbrzymie szkody. Nawiedzone zostały wsie Sulęcyno, Mściszewice, Węsiory, Bukowagóra i inne. Na polach grad potłukł zboże do 100 procent, a woda toczyła się rwącymi potokami, zabierając po drodze wszystko co spotkała, nawet kamienie. Wielkie szkody wyrządził wicher i grad w ogrodach.

Między Węsiorami, a Sulęcynem szalała trąba powietrzna, która wyrwała kilka budynków. Grad wybił w wielu domach szyby. Nad szosą i w lesie wicher połamał moc drzew.

Przed startem Kubali i Idzikowskiego.

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł.) „Express Poranny” otrzymał wiadomość z Paryża, że majorowie Kubala i Idzikowski zbadali tor specjalnie dla nich zbudowany na lotnisku Le Bourget i uznali go za dobry do wystartowania. Odlotu do Ameryki spodziewać się należy już przed przyszłą niedzielą.

Waldemaras żali się na Brianda.

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł.) W rozmowie z dyplomatami państw zagranicznych skarżył się Waldemaras wprost na Brianda za to, że przyjął ministra Zaleskiego a jemu odmówił audjencji.

Kto wygrał na loterii?

W pierwszym dniu ciągnięcia 2 klasy 17 loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

15 000 zł. nr. 125925.
5 000 zł. nr. 81576.
Po 1 000 zł. nr. 24878 73567.
Po 600 zł. nr. 22961 95530 144089.
Po 500 zł. nr. 36903 61515 77769 124969 129268 146289.

Po 400 zł. nr. 46218 98511 99468 114128 116252 119122 128874 138396.

Po 300 zł. nr. 26152 37319 66803 72009 73694 76446 79586 81254 85387 89125 89477 99418 126799 126861 130186 135613 142406 144610 147533 149447 150235 152222.

Po 200 zł. nr. 3447 3547 3788 4111 5385 9915 13497 14992 15075 17194 17405 17645 17935 18450 21239 23034 23116 24364 25090 27101 28176 32729 33497 34389 36175 36613 37334 37543 38181 38628 39497 40891 42099 44174 44394 45755 46003 47001 51444 52554 55796 55980 56086 56302 57116 58255 58499 60782 60889 61092 63944 65552 70403 70914 72573 72948 73104 75440 76035 76779 80060 81272 81855 84227 87716 91078 93115 93610 93733 96170 99542 101542 102294-102714 102923 103173 103954 104146 104734 105101 105157 105184 108302 108475 109239 111402 112436 113278 114426 116184 116548 117270 117911 123415 124292 128255 129426 130453 131791 132026 132946 134826 136418 138368 139401 140845 142545 142550 143002 144876 145277 145947 147813 147954 148124 149586 153976.

Zydom w Polsce coraz lepiej. Znamienny głos żyda amerykańskiego. — Czy robi się Judeo-Polska?

(PAT.). W miesięczniku „Current History“, wydawanym przez nowojorski dziennik „Times“ ukazał się znamienny artykuł p. t. „Ziniana położenia żydów w Polsce“ pióra Wm. Zuckermana, londyńskiego korespondenta nowojorskiego „Jewish Morning Journal“. Zuckerman stwierdza, że położenie żydów w Polsce zmieniło się od chwili objęcia rządów przez Piłsudskiego. Aczkolwiek położenie to wiele jeszcze pozostawia do życzenia, to jednak jest ono stokrotnie lepsze, niż było za czasów regimenu antysemitki N. D. Jakiegokolwiek są usterki regimenu Piłsudskiego, faktem jest, że zniósł on antysemityzm jako część programu rządowego. Rząd obecny uczynił nawet wysiłki, aby uczynić zadość niektórym szkolnym i kulturalnym żądaniom żydów. Ekonomiczne utrudnienia, czynione żydom, nie zostały jeszcze usunięte całkowicie, ale zgoła inny duch w kwestiach żydowskich powiał w sferach rządowych. (Chodzi żydom np. na prawne pozwolenie handlu w niedziele, którzy zresztą w Galicji i Kongresówce uprawiają bez przeszkód ze strony policji. Red.). Żydów traktuje się dziś w Polsce jak wszystkie inne mniejszości: surowo (!? — Red.), ale bez pogardy. I to właśnie było powodem rozłamów wśród żydów. Krwiożerczy antysemityzm (!?) — Red.), który królował na łamach polskiej prasy przed pięć laty i który właśnie był powodem zjednoczenia żydów w ówczesnych wyborach, teraz zniknął.

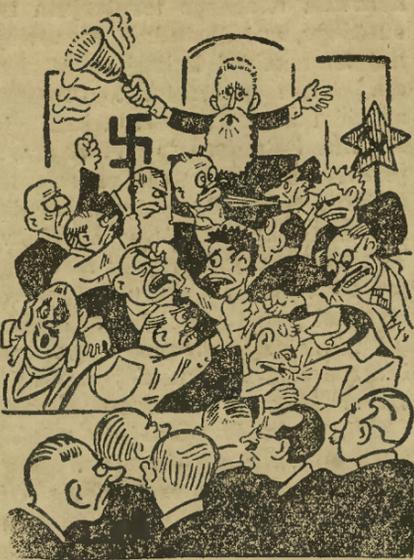
Revolucja majowa tchnęła w kraj innego, lepszego ducha. Stronnictwa żydowskie, które, jedno po drugim odpadały od bloku żydowskiego, czyniły to w przekonaniu, że żydzi muszą zająć zyczliwsze stanowisko wobec rządu Piłsudskiego, niż wobec rządu N. D. Niebezpieczeństwo, zagrażające żydom, zniknęło i dlatego blok żydowski się rozpadł, a naturalną rzeczą kolejną społeczne życie żydów, drogą ewolucji, dzielić się zaczęło według klasowych i osobistych interesów. Nie jest to żadna tragedia dla żydów. Wprost przeciwnie, jest to daleko zdrowszym objawem społecznego życia żydowskiego, niż poprzednia bezwzględna solidarność żydów. (W ten nowy sposób bowiem żydzi mogą o wiele lepiej niż dawniej przenikać i deprawować społeczeństwo polskie. „Kwas ziemi“. Red.). Dowodzą tego przedewszystkiem zmiany, które obecnie dokonują się w wewnętrznym życiu społeczności żydowskiej w Polsce. W miarę jak ustępował krwiożerczy (!!) antysemityzm, zniknęło także separowanie się żydów od Polaków. Mur nieporozumień i żalów

wzajemnych zaczął rozpadać się w gruzy. Podobnie, jak w innych państwach zachodnich, żydzi polscy zaczynają okazywać chęć porozumienia się, a nawet zasymilowania. (Jest to w naszych warunkach, wobec tych mas żydostwa największe niebezpieczeństwo dla rasy polskiej. Red.). Żydzi polscy dziś coraz częściej mówią po polsku i czytają polskie gazety i książki. Liczba pism żydowskich, wydawanych po polsku wciąż wzrasta, a wydawanych w żargonie maleje. Coraz więcej dzieci żydowskich przechodzi do szkół żargonowych i hebrajskich do szkół polskich. Równocześnie żądania zupełnej narodowej autonomii, o które żydzi dawniej tak zajadle walczyli, a które Polacy tak zajadle zwalczyli, słabną, a nawet wykazują tendencje ku zupełnemu zniknięciu.

Żydzi w Polsce, podobnie, jak ich współwyznawcy w Ameryce, Anglii, Francji, Niemczech i Rosji mają tę samą ideaowość. W miarę jak spotykają się w danym kraju z zyczliwością i równouprawnieniem, przestają domagać się praw narodowościowych. (Tu autor fałszuje. Wszędzie bowiem w świecie, żydzi nie śmia domagać się autonomii, tylko w zbyt pobłażliwej Polsce. W żadnym też innym państwie żydom nie wolno kpić sobie z przepisów świętowania niedziel i innych świąt chrześcijańskich — jak to czynią w Polsce wbrew ustawom. Nigdzie też — prócz naturalnie w Polsce — żydzi nie wysuwali i nie wysuwają swych postulatów „narodowościowych“. Zdaje się, że w zrozumieniu żydów zbliża się Judeo-Polska przez nich wymarzona. Red.). Agre-

sywny nacjonalizm jest obcy żydowi we wszystkich krajach świata. Wszędzie, gdzie się przejawia, narzucony jest żydom z zewnątrz. Wyrzekną się go natychmiast, skoro tylko presja na nich wywierana ustanie. Jedynie okrutne prześladowanie (!) ze strony rozszalałego fanatyzmu (?), który wówczas był u steru rządów, stworzył Polsce ową kwestję żydowską, która zdawała się nie do rozwiązania. Pokazuje się dzisiaj, że rozwiązać ją można.

Republikański ceremoniał.



Uroczyste otwarcie sejmu pruskiego.

Złość.

Czasem w człowieku złość się tak zapieczę,
Że mu twardnieje serce jak zakalec,
Wtedy wystarczy mu pokazać palec,
By widział sztylet, z którego krew ciecze.

Czasem w człowieku szala się przeważa
Gierpień i krzywdy, doznawanej codzień,
A wtedy wrogiem mu każdy przechodzień
I czuje podstęp w każdej ludzkiej twarzy.

Ale za chwilę złoty promień słońca,
Lub jeden uśmiech najbliższej istoty
Miękką aksamit kładzie na zgrzyoty,
Która przed chwilą zdążyła się bez końca.

I wtedy znowu chowają się grzecznie
Do jam podziemnych twe żmie i kobry,
I jesteś znowu tak jak dawniej dobry
I znów na ludzi patrzysz się stoncznie.

Henryk Zbierzchowski.

O most pod Opaleniem.

Niemcy prowadzą obecnie nader silną kampanję przeciwko rozbieraniu przez Polskę mostu na Wiśle między Opaleniem a Kwidzynie.

Mieszanie się do wewnętrznych spraw polskich tłumaczy opinia fachowców wojskowych tem, że most ten jest potrzebny Niemcom na wypadek forsowania Wisły od strony Prus Wschodnich...

Prasa niemiecka prześciga się w argumentacji, dążącej do powstrzymania rozbioru mostu i przeniesienia go pod Toruń; dochodzi przytem do arcyciekawych wniosków i porównań.

„Berliner Boersenztg.“ pisze, że rozbicie mostu, a potem złożenie go na nowo to taki sam występki przeciwko kulturze, jak rozbicie posagu Praksytelesa w celu zlepiania jego kawałków. (Praksyteles był rzeźbiarzem w starożytnej Grecji. Dzieła jego ze spiżu i marmuru odznaczały się powabnym wykonaniem postaci młodzieńców i kobiet. — Przyp. red.).

Koło żydowskie rozpadło się.

Ponieważ żydzi Grünbaumowscy uchwalili głosować przeciw budżetowi.

Warszawa, 15. 6. (tel. wł.) Koło żydowskie postanowiło 7 głosami przeciw 5-ciu głosować przeciw budżetowi. Poseł Rozmaryn oświadczył wtedy, że wynik ten zmienia położenie wewnątrz koła. Wobec tego nastąpiły nowe wybory. Prezesurę powierzono Grünbaumowi. Żydowscy posłowie z Małopolski wstrzymali się od głosu i postanowili utworzyć odrębną grupę w kole z Reichem na czele, oraz odwołać się do władz organizacyjnych sjonistycznych.

Straszne skutki burzy w Wileńszczyźnie.

Z Wilna donoszą o katastrofalnych skutkach burzy, która nawiedziła miasto i okolice. We wsi Przelaj spłonęło 16 zabudowań. We wsi Brudne piorun uderzył w dom włościanina, zabijając żonę jego i dwoje małoletnich dzieci. We wsi Ostoki, położonej nad wielkim jeziorem tej samej nazwy, wskutek burzy woda przerwała tamę, zalewając wieś. Kilkanaście domów, położonych tuż nad jeziorem, zostało zniszczonych. Troje dzieci utonęło w nurtach jeziora. W rejonie Wadomic burza spowodowała pożar, który zniszczył kilkanaście gospodarstw.

Dr. Antoni Marczyński.

NIWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Zachłysnął się i splunął z obrzydzeniem. Złośliwa fala przerwała mu ciekawie się zapowiadający monolog z pogrozkami, wpychając w otwarte usta pokazywany tyk przykryj wody.

W pewnym momencie obejrzał się poza siebie. Kontury „Afrodyte“ zafary się w mrokach nocy. Księżyce wciąż jeszcze siedział za nieprzeźroczystym welonem, z grubych chmur utkany. W południowej stronie błyskało światelko w równych odstępach zapalające się i gasnące.

— W porządku. Płynę we właściwym kierunku, stwierdził z zadowoleniem.

Przez jaki kwadrans posuwał się ku brzegowi, lecz siły zaczęły go ponownie opuszczać. Ręce wypowiadały posłuszeństwo wprawdzie nie otwarcie, ale podstępnie. Więc nie wysuwały się naprzód jak należało, nie zagarniały wody tak daleko jak powinny były, palce tworzyły szpary, a skutkiem tej cichej, jakby mimowolnej obstrukcji, broda zanurzała się coraz głębiej, aż woda do ust podchodziła.

— Byle ta najważniejsza maszyna nie zawiodła, zdzierzę przecie. Muszę. Muszę! — podniecał się i zachęcał do wytrwania.

I nagle uczył dziwny skurcz serca. Najlepsze maszyna światła dawała znać

że wytrzymałość jej trybów także ma swoje granice.

— Żle. Muszę odpocząć i to dłuższą chwilę. Z jaki kwadrans.

Obrócił się na wznak, wyprężył sztywno cały korpus, zaczynając od mięśni karku, kończąc na palcach nóg. W tej pozycji tak rozkosznej dla każdego pływaka przeleżał kilka minut, aż kiedy spostrzegł, że fale znoszą go nieco na zachód, zaczął poruszać dłońmi. Nad sobą w górę miał ciemny baldachim nieba, po którym błądziły chmury. I patrząc na nie, doznał uczucia panicznego lęku, że stracił orientację i płynie w złym kierunku; zamiast ku lądowi, wprost na pełne morze.

— A latarnia morska, — przypomniał sobie i dla skontrolowania kierunku przewrócił się na bok.

Zdrętwiał.

Światelko morskiej latarni z Helu zgasło, znikło bez śladu.

Napróżno rozglądał się na wszystkie strony, nadaremnie podrywał się w górę jaknajwyżej mógł, napróżno głowę zadzierał. Błogosławione światelko jak w ziemię zapadło, a z niem jednym drogowskazem. Był sam jeden wśród ciemnych odmętów, zdany już nie na wytrzymałość swych mięśni, lecz jedynie na łaskę fal, fal bezlitosnych, co aby go zmylić, płały we wszystkich kierunkach.

— To niemożliwe. Jedna lampa mogłaby się zepsuć, ale nigdy sześć, — kalkulował, szcękając zębami do taktu. Pamiętał doskonale, że zegarowy mechanizm na szczycie wieży latarni helskiej posiada sześć lamp, które tańczą dokoła jednej osi na swej niezmodowanej karuzeli. Czy niedowidzę? Czy nerwy odmawiają niosuszość?

Przestał płynąć, obawiając się, że zmyli kierunek i odali się od brzegu. Przez ten czas umysł jego pracował z gorączkowym pośpiechem nad rozwiązaniem zagadki, dlaczego zgasły nagle wszystkie lampy latarni morskiej.

I znalazł w końcu.

— Mgła, — krzyknął przejmującym głosem.

Położenie stało się wprost straszne. Mgła zapadała nad Bałtykiem czasem tak szybko, że pływacy zabawiający się przy trampolinie i ostrzeżeni głosem rogu strażnika nie zdążyli dotrzeć do mielizny, kiedy biały opar spłynął na wodę, zakrywając wszystko; przed oczyma tylko głos rogu dudniący ponuro jest dla nich drogowskazem. A z drugiej strony taka przekłeta mgła potrafi się trzymać dwie doby bez przerwy i psuje humory letników oraz interesy właścicieli kutrów.

Więc dokonawszy smutnego odkrycia, stracił Pułaski wszelką nadzieję ocalenia. Zmęczył się już dawno, a trzymała go tylko siła woli, niezłomna chęć przyjścia z pomocą nieszczęsnym ofiarom, zamkniętym w kabinach „Afrodyte“. Teraz wola zwiotczała jak pręt wilkliny, skruszyła na atomy pyłu; przyszło przygnębienie, zupełna depresja psychiczna, zabójcza kiereńszczyzna dla świetnej choć nietrwalej organizacji, jaką jest ludzki organizm. Rozprężył się precyzyjne spoidła pomiędzy nakazami rozumu, wysiłkami zamierzającej woli, porywami serca, jako siedziby uczuć, poczynianiami członków, ślepych narzędzi wykonawczych.

Nastał dziki chaos. Rozum doradzał odpoczywać na grzbiecie póki mgła nie przejdzie lub losy innego ratunku nie zęła: serce wolało głośno, że należy ra-

tować za każdą cenę biedne niewolnice brutalna, ale nie podawało żadnej mądrej rady; ręce i nogi zbuntowane przeciw dotychczasowym panom poszły w służbę instynktu samozachowawczego; siepały wodę rozpaczliwymi wysiłkami, ciągnąc zmęczony korpus w kierunku obranym na chybił trafił; usta wydawały raz po raz rozdzierające okrzyki o pomoc, o ratunek, okrzyki, których nikt nie mógł przecieć dosłyszeć.

A wola? Wola zdrętwiała do reszty, była sparaliżowana, porażona, jak człowiek uderzony piorunem. Można było powątpiewać bez żadnej przesady, czy pozostało w niej choćby jedno nieprzepadłe włókienko.

Było jednak.

Kiedy wyczerpane do ostateczności członki zwisły bezwładnie, kiedy znużone ciało zanurzyło się po raz pierwszy pod wodę, kiedy w odurzającej głowie zabily dzwony na trwogę, wola szarpnęła się jak szlachetny rumak draśnięty do krwi niezastudzoną ostrogą i orientując się świetnie w ostatnim przebiegu świadomości poszła za radą, rozumem. Postąpiła jak radził. Ciało winno odpocząć, nabrać sił do stanowczej rozprawy z żywiołem, gdy nadejdzie stosowna pora.

Pułaski przewrócił się na wznak ponownie, zmusił korpus do zachowania zupełnej sztywności i kołysząc się na falach niby bezwładny kłoc z drzewa, odpoczywał, nabierał sił na zapas.

Leżał tak bardzo długo, nie troszcząc się w jakim kierunku nosi go ruch wody.

— Odrobię to później. — pocieszał się głośno, nie zbyt dowierając tym przechwałkom.

(Ciąg dalszy nastąpi)

List z Rzymu.

Włochy i rewizja traktatów.

Na marginesie mowy Benita Mussolini'ego.

(Od własnego korespondenta).

Rzym, w czerwcu.

Wielka mowa Mussolini'ego z dnia 5 bm. narobiła w Europie dużo hałasu. Z niepokojem i niezadowoleniem czytano ją w Belgradzie i w Pradze, z entuzjazmem i przesadnymi nadziejami w Budapeszcie i w Sofji, z mieszanymi uczuciami niechęci i uznania w Berlinie i w... Paryżu. Oczywiście pomiędzy francuską a niemiecką do Włoch niechęcią zachodzi duża różnica: w Niemczech ludzie wszelkich odcieni politycznych życzą w duszy Włochom faszystowski jaknajgorzej, ale przywódcy wszystkich niemal partij uczucia swe hamują, bo żywią nadzieję, że pewne tendencje polityki włoskiej mogą być dla Niemiec użyteczne... We Francji wrogo wobec Włoch faszystowskich zachowuje się lewica socjalistyczna, i radykalna; centrum i prawica w gruncie z faszystami sympatyzują, ale i w tych kołach traktuje się nadal Włochy jako mocarstwo drugiego rzędu, a w każdym razie jako państwo, którego sojusz jest dziś Francji niepotrzebny.

Shusnie zupełnie czyni Francja zastrzeżenia z powodu rewizjonistycznych akcentów w mowie Mussolini'ego. I my je czynimy. Słuchaliśmy uważnie jego mowy z trybuny publicznej Senatu włoskiego. Mussolini mowę tę napisał i odczytał ją z wielkim umiarem i spokojem. Rozmawialiśmy potem z wybitnymi faszystami, specjalistami w zakresie polityki zagranicznej, z Franciszkiem Coppola i Robertem Forgens-Davanzati. Zarówno z tej mowy, jak i z obszernych komentarzy wyżej wspomnianych, osobistości wyciągamy wniosek, że **rewizja traktatów pokojowych, a przede wszystkim rewizja granic europejskich nie jest celem polityki włoskiej: jest to dziś tylko taktyka.** Jutro może być inaczej.

O co Włochom chodzi?

Są one wielkim mocarstwem i chcą być traktowane przez Londyn i Paryż równorzędnie. Uważają, że w Paryżu, w czasie konferencji pokojowej, po-tureckie i po-niemieckie kolonie i mandaty nie zostały rozdzielone sprawliwie. Zarzucają Włosi Francuzom, że niedość przyjaźnie się odnieśli do żądań sprzymierzonych Włoch. Dziś dopatrują się w polityce zagranicznej Francji tendencję osaczenia Włoch (Jugosławia) i utrudniania im ekspansji nawet na terenach odległych, gdzie interesy Francji są minimalne (Abisynja).

Włosi manifestują głośno swe angielskie sympatje, ale wiedzą dobrze, że W. Brytania ich sojusznikiem w całym tego słowa znaczeniu nigdy nie będzie, a zresztą sojusz z W. Brytanią — to... „portugalizacja” (uczynienie z Włoch jakoby kolonii angielskiej na wzór Portugalji). Rozumieją Włosi europejskie znaczenie szerokiego, szczerego i trwałego porozumienia francusko-włoskiego, ale zapytują się — i słusznie — czy rozumieją to i Francuzi. „Jeśli Francja wierzy, iż Locarno całkowicie za jej bezpieczeństwo gwarantuje, to nie potrzebuje się ubiegać o przyjaźń Włoch” — mówił mi Francesco Coppola. Czy wiara taka jest uzasadniona? Naszym zdaniem — nie. Wiadomo, że poważny odłam opinii francuskiej także jest tego zdania. Ale Francuzi tego ostatniego odcienia zapytują się, czy przyjaźń włoska nie będzie Francji kosztowała za drogo.

Pod tym względem pisze się nieraz we Francji, że Włosi chcą oddanie

im Korsyki i Nicei, że przynajmniej zażądają odstąpienia im protektoratu nad Tunisem i t. p. Są to wszystko niczem nieuzasadnione plotki. Stwierdziłem to u źródeł włoskich najpoważniejszych. Włochy nie roszczą sobie pretensyj do żadnego skrawka obecnego terytorjum francuskiego, ani do żadnej przedwojennej francuskiej kolonii. Jeśli Francja chce protektorat tunetański znieść i anektować ten kraj jako zwykłą kolonię, to Włochy wcale przeciwko temu nie zaprotestują; żądamy tylko słusznego załatwienia sprawy obywatelstwa Włochów w Tunisie przebywających; niech mają prawo wolnego wyboru swej przynależności państwowej i niech nad nimi nie ciąży groźba przymusowej i masowej francuskiej naturalizacji...” Tak mi mówiono w Palazzo Chigi, siedzibie włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Ale zupełnie inaczej mówią Włosi o mandatach i kolonjach zdobytych wspólnymi siłami w czasie ostatniej wojny. Syryja, Palestyna, Kamerun, Togo, dawna niemiecka „Ost-Afrika” — oto jedyny dziś realny teren, na którym Włosi domagają się „rewizji traktatów”. Oczywiście, rewizja ta nie zależy tylko od Francji: W. Brytania również ma tu dużo do powiedzenia. Ale zamiast ciągłego wskazywania na Londyn i bezradnego rozkładania rąk, Francuzi lepiej by zrobili wszczynając na ten temat bezpośrednie rozmowy z Rzymem.

Bo trzeba sobie jasno uprzytomnić sytuację: dziś nie właściwie pokojowym traktatom nie zagraża, ale jutro może być inaczej. Jutro sojusz francusko-polski i luźne bardzo układy Francji z państwami Małej Ententy mogą nie wystarczyć, aby traktaty zostały utrzymane. Trzeba koniecznie dla sprawy tej zdobyć Włochy. Zależy to przede wszystkim od polityki francuskiej.

Kazimierz Smogorzewski.

Przemycali jedwab w trumnach z Gdańska do Polski.

Warszawska policja śledcza wpadła na trop wielkiej afery przemytniczej jedwabiu z Gdańska do Polski. Przemycanie towaru odbywało się w trumnach. Onegdaj z Gdańska do Grudziądza wysłano trumnę rzekomo ze zwłokami obywatela grudziądzkiego, niejakiego Szulca, który zmarł nagle w Gdańsku. Po odbiór trumny w Grudziądzu zgłosił się niejaki Powlewski, zamieszkały w Warszawie i zażądał wydania „zwłok”. Posterunkowemu policji osoba Powlewskie-

go wydała się podejrzana, wobec czego udała się za transportem. W odległości kilku kilometrów od miasta, samochód transportujący trumnę, zatrzymał się przed karczmą i tu odbito wieko trumny i rozpoczęto wyładowywać jedwab. Posterunkowy wezwał pomocy policyjnej, która aresztowała wszystkich przemytników w liczbie trzech. Powlewski tłumaczył się, że jedwab przemycił z polecenia Nuchima Albmanna, zamieszkałego w Nowemmieście.

Okropne morderstwo w Niemczech Przepomina ono zbrodnię Angersteina.

W tych dniach osada Osterweddingen, pod Magdeburgiem, była widownią wstrząsającej zbrodni. Strażak Schwan zabił wdowę Eichholz, u której mieszkał od dłuższego czasu, następnie jej i swoje dzieci, a wreszcie popełnił samobójstwo.

Sledztwo podaje następujące szczegóły: W poniedziałek przybył ślusarz Karol Schwan w odwiedzinach do swego ojca do Osterweddingen. Drzwi do mieszkania były zamknięte. W korytarzu czuć było nieprzyjemną woń trupów. Schwan udał się na policję. Kiedy wyważono drzwi, oczom wchodzących ukazał się straszliwy, grozą przejmujący widok. Na łóżku leżała nieżywa, krwią zbroczona wdowa. Na kanapie siedział pochylony syn jej 15-letni Willy, stężyła z bólu. W następnym pokoju znale-

śmiertnych Rudy'ego Schwana i jego siostrę, 15-letnią Lucję.

Natychmiastowe dochodzenia wykazały, że sprawcą okropnego morderstwa mógł być tylko 41-letni strażak Karol Schwan, ojciec dwojga ostatnio wymienionych dzieci. W poszukiwaniu za mordercą, znaleziono go powieszzonego w chlewie na belce pod dachem.

Sąsiedzi opowiedzieli, że Schwan pijany przybył późną nocą do domu i z niewiadomych powodów wszczął kłótnię z p. Eichholz. Rozwścieczony odpowiedzią kobiety, chwycił za siekiere i rozplątał jej głowę. Potem kolejno pozabijał dzieci.

Straszna ta zbrodnia przypomina swą okropnością morderstwo Angersteina, który trzy lata temu zabił — również w Niemczech — ośmioro domo-

Wiadomości z kraju.**Pomnik Żeromskiego.**

Dnia 17. bm. odbędzie się w Naleczowie uroczystość odsłonięcia pierwszego na ziemiach polskich pomnika Stefana Żeromskiego. Pomnik projektowany przez architekta Witkiewicza przedstawia się w formie granitowego obelisku z brązową maską Żeromskiego. Tegoż samego dnia odsłonięta zostanie w mauzoleum Żeromskiego tablica brązowa, oraz muzeum Żeromskiego o typie regionalnym. Muzeum mieścić się będzie w chacie, w której powstały „Popioły”.

Biblioteka Kasprowicza zapisana miastu Lwowu.

Magistrat lwowski postanowił sprostować w lipcu z Zakopanego bibliotekę Jana Kasprowicza, który zapisał ją gminie m. Lwowa.

W Krynicy spalili się 3 wille.

W Krynicy wybuchł przy ul. Krzeszowskiej groźny pożar. Szybko rozszerzające się płomienie objęły i strawiły 3 wille piętrowe, oraz 3 stajnie. Szkody obliczone są na przeszło 200.000 zł. Strat w ludziach poza jedną osobą ciężko poparzoną nie było.

Wypadł z pociągu.

Z pociągu między Zimną Wodą a Lwowem wypadł na skutek otworzenia się drzwi przedziału uczeń 2 klasy Federowski. Upadł on na szynę tak niebezpiecznie, że doznał ciężkiego potłuczenia ogólnego oraz wstrząsu mózgu.

Ładna dyrektorowa teatru.

Na przedstawieniu zespołu operetki żydowskiej Horszkwicza w Częstochowie, podczas antraktu żona kierownika trupy Białkowiczowa podeszła do redaktora tygodnika „Cajt” Waisberga i spoliczkowała go dwukrotnie. Powodem zajścia była nieprzychylna krytyka działalności trupy, umieszczona w tygodniku. Takie „bóstwo kobiece” należałoby wysmagać.

Ujęto groźnego włamywacza.

Jak donosiliśmy przed kilku dniami, dokonano śmiałego włamania do kasy generalnej dyrekcji ks. Dennermarcka w Świerklańcu, przyczem włamywacze skradli 17. tys. zł. W tych dniach policja ujęła jednego z członków bandy, znanego kasjarza Kausa z Warszawy.

Defraudant Kessler skazany na 5 lat 3 miesiące.

Kato wice, 15. 6. (Pat.) Onegdaj odbyła się przed izbą karną w Królewskiej Hucie na skutek odwołania prokuratora ponowna rozprawa przeciwko b. urzędnikowi pocztowemu Kesslerowi, skazanemu poprzednio na 5 lat ciężkiego więzienia za defraudację pół miliona złotych. Kesslerowi podwyższono karę więzienia o 3 miesiące.

Katastrofalna burza w powiecie zamojskim.

Nad powiatem zamojskim i częścią powiatu hrubieszowskiego przeciągnęła burza połączona z gradem. Zasiwey uległy zniszczeniu w niektórych miejscowościach doszczętnie.

Położenie strajkowe w Krakowie.

W Krakowie odbył się wiec strajkujących robotników murarskich w związku z podpisaniem pomiędzy pracodawcami i robotnikami murarskimi umowy cennikowej, wprowadzającej 15 procentową podwyżkę płac. Próby opozycji ze strony komunistów zlikwidowano. Po wiecu zebrani udali się pod gmach województwa, gdzie po wysłuchaniu przemówienia posła Stańczyka, zgromadzenie rozwiązało się. Murarze i pomoc murarska przystąpiły następnie do pracy, natomiast cieśle i stolarze strajkują w dalszym ciągu.

We Lwowie zakończył się strajk robotników blacharskich, przeważnie żydów. Przedsiębiorcy blacharscy zgodzili się na podniesienie płac robotniczych.

Żądają 100 procentowej podwyżki płac.

W fabryce Plage i Laśkiewicz wybuchł strajk stolarzy i lakierników. Strajkujący żądają 100% podwyżki płac.

Z Rosji Sowieckiej.

Znamienna odezwa C. K. wszechrosyjskiej partii komunistycznej.

Podług wiadomości PAT'a centralny komitet wszechrosyjskiej partii komunistycznej w Moskwie wydał odezwę do wszystkich swoich członków nawołując do walki z nadużyciami jakie się dzieją we wszystkich instytucjach sowieckich. W tym celu dopuszcza się krytykę działalności osób, które zajmują wysokie stanowiska państwowe.

W tej alarmującej odezwie centralny komitet zwraca uwagę swoim członkom partii komunistycznej na rozkład i zgniliznę całego sowieckiego aparatu państwowego. Przytem wskazuje się na zwyrodnienie biurokratyczne, z którym robotnik spotyka się tak w partii jak i związkach zawodowych. Dalej odezwa głosi, że wśród urzędników panuje zarozumiałość, pycha i szachrajstwo, a w stosunku do swoich przełożonych schlebienie i służalczość. W związku z tem wszelka twórcza myśl oraz krytyczna uwaga uważa się zgóry za niedozwoloną. Odezwa kończy się nawoływaniem do „demokratyzacji” partii.

Krach sowieków nieunikniony.

Korespondent „Daily Express” bawiący w Rosji pisze, że sowieci przeżywają takie przesilenie, jakiego nie przeżywały w ciągu 10 lat. Katastrofa może wybuchnąć w ciągu najbliższych miesięcy, jeśli urodzaj będzie zły. W razie pomyślnego urodzaju przesilenie może zaciągnąć się na cały rok. W każdym razie katastrofa jest nieuniknioną. Komunizm będzie musiał uznać albo swoją porażkę, albo zupełnie zmienić swoją dotychczasową politykę.

Niemcy bojkotują sowieki w związku z procesem donleckim.

Urząd handlu zagranicznego za pośrednictwem berlińskiego przedstawicielstwa handlowego zwrócił się do dyrekcji A. E. G. z propozycją dostawy znacznej partji maszyn i urządzeń technicznych. Dyrekcja A. E. G. odpowiedziała odmownie, na ponowną zaś propozycję sowiecką oświadczyła, iż zamówień nie wykona, nawet w razie gdyby rząd sowiecki uregulował należność go-

Oryginalna odpowiedź.

Rozgniewał się na nas „niezależny i bezpartyjny“ (tak czytamy w jego nagłówku) poznański „Przegląd Poranny“, organ Związku Naprawy Rzeczypospolitej — Młodej Polski i gromadki lewicowo-europejskiej Ciszaka. Gniew jego wywołał nasz artykuł „Żli doradcy“, w którym zwróciliśmy uwagę, że nie każdy, który rządowi ciągle tylko kadziła pali, dobrze mu radzi. I że ta „czysta demokracja“, której siłą „Przegląd Poranny“ tak się chełpi, wcale tak pożądaną nie jest, a rezultat wyborów (nr. 21) zawdzięcza jedynie bardzo silnemu poparciu władz — i pieniądзом rządu.

Na to stwierdzenie rzeczywistego stanu rzeczy — po długim namyśle — tak „Przegląd“ odpowiada:

„Dziennik Bydgoski“, mówiąc o złych doradcach rządu podsuwa swą własną ofertę. A wymawianie się „Dziennika Bydgoskiego“ od t. zw. „koryta rządowego“ jest frazesem, z którym nikt znający bliżej „Dziennik Bydgoski“ liczyć się nie potrzebuje.

I wreszcie twierdzi „Przegląd Por.“, że my niby to rząd popierając prowadzimy z nim demagogiczną walkę, bo — stajemy w obronie urzędników, silniej niż endecy i socjaliści. Ma to oznaczać, że siedziny na dwóch stołkach, co rzekomo jest naszym zwyczajem.

Odpowiedź „Przeglądu Porannego“ pod naszym adresem jest w treści swej niesłychanie słaba. Pomija przede wszystkim zupełnie nasz zarzut, że głosił **nieprawdę**, jakoby Chrześc. Demokr. przy wyborach posługiwała się nazwiskiem marszałka Piłsudskiego — jak również stwierdzony przez nas fakt, że rząd podczas wyborów dawał jego zwolnieniom pieniądze i udzielał poparcia za pośrednictwem władz administracyjnych. Jedynie tej okoliczności Młoda Polska zawdzięcza przecież pozorne zwycięstwo wyborcze.

Co zaś do zarzutu, że rządowi robimy ofertę i że tylko tak udajemy, jakobyśmy się nie pchali do „korytka rządowego“, przy którym inni siedzą, to możemy „Przegląd“ zapewnić, że nasze stanowisko — o czym zresztą opinia publiczna dawno wie — nigdy nie było dyktowane względami materialnymi, bo jesteśmy istotnie pismem od nikogo niezależnym i o niczym łaskę nie zabiegamy, a służymy tylko idei tak, jak ją w najlepszej intencji rozumiemy. Dla tego uznajemy wszystko, co dobre, a krytykujemy, co za szkodliwe dla Polski uważamy. Może być, że to się wydaje pewnym ludziom siedzeniem na dwóch krzesłach, ale uważamy, że lepsze to niż rola pretorjanów, głuchych i ślepych na wszystko, co inni robią, choćby dobrze robili. Ze społeczeństwo stanowisko nasze rozumie i je podziela, tego dowodzi wielki nakład naszego pisma, które jest **najwięcej rozpowszechnionym dziennikiem na ziemiach zachodnich.**

Sowiety spożywają 40 milionów wiader alkoholu rocznie.

Piją nawet dzieci...

Na ostatnim zjeździe medycznym w Moskwie prof. Deutschmann wystąpił z referatem, zawierającym szereg zaskakujących danych o niebywałym wzroście alkoholizmu na terenie Sowiecie. Ogólna konsumpcja alkoholu zwłaszcza od 1923 wzrasta rok rocznie o kilkaset procent. Gdy w 1923 roku ogólna konsumpcja alkoholu w S. S. R. R. wyniosła 800 000 wiader spirytusu, to w 1924 konsumpcja wzrasta do 4 milionów

wiader, w 1925 do 20-tu milionów, w 1926 do 31 milionów, a w 1927 do 40 milionów wiader spirytusu. Niemal identycznie wzrasta konsumpcja piwa. W 1923 roku wypito 8 milionów wiader, w 1927 zaś 65 milj. wiader. Alkoholizm rozszerza się stale nie tylko na kobiety ale też i na dzieci zwłaszcza w wieku od lat 11-tu. 12% pijanych zatrzymanych przez policję stanowią kobiety.

Zmasakrowany budżet.



Daszyński: Panowie, to jest z waszej strony albo bezmyślność, albo symbol.

Zjazd oficerów rezerwy w Toruniu.

Tegoroczny walny zjazd delegatów Zw. Oficerów Rezerwy odbędzie się w dniach 16 i 17 bm. w Toruniu.

Uczestnicy ostatnich wojen polskich, dawni towarzysze broni podążą do grodu Kopernika, by w gronie własnym przeżyć chwile wspomnień i rozważyć szereg najżywniejszych spraw Związku.

Uroczysty i szczerze patriotyczny charakter, jaki Zarząd Główny Z. O. R. zamierza nadać zjazdowi, zwraca na Toruń oczy całej Polski.

W programie jest przewidziane przemówienie prezesa Zarządu Głównego ppłk. rez. dr. Stanisława Szurleja na temat „Polskie Pomorze“, rzucenie na fale Wisły wieńca w kształcie znaku Związku, pochody i t. d.

W dobie wytężonej akcji antypolskiej, prowadzonej na terenie międzynarodowym pod płaszczyk obłudnych hasel pacyfistycznych przez odwiecznego naszego wroga, sąsiada ze strony zachodniej, manifestacyjne wystąpienie oficerów rezerwy będzie w tych warunkach najlepszą polską odprawą na zachłanność i zaborczość niemiecką.

Kolonja Letnia w Jastrzębiu pod Bydgoszczą.

Jak wiadomo, „Opieka“, Tow. Kolonij Ferynych w Bydgoszczy, utrzymuje stałą kolonję letnią w Jastrzębiu pod Bydgoszczą. Z początkiem czerwca zaroilo się znowu na letnisku w Jastrzębiu. Zjechało się bowiem 114 dziewczynek naszych szkół powszechnych, ażeby zaczerpnąć świeżego wiejskiego powietrza, odżywić się dobrze i odżyć na łonie przyrody. Dzieci, kiedy przyjechały na letnisko, były blade, wycieńczone, zmizerowane, było po nich znać, że brakło im w rodzicielskim mieszkaniu świeżego powietrza, słońca, a nieraz i dostatecznej strawy. Obecnie po 10 dniach już zmieniły się na korzyść. Twarzyczki rumiane, oczęta uśmiechnięte — są tego najlepszym dowodem. Dzieci hasają wesoło, bawią się żywo, pluskają się w wodzie i urządzają wycieczki pod doświadczonego kierownictwem opiekunek. Życzymy im tego z całego serca!

Już z powyższego krótkiego opisu wynika, jak zbożnym dziełem są nasze kolonje letnie. Rozumie się samo przez się, że zarząd „Opieki“ Tow. Kolonij Ferynych tylko wówczas zdola zadanie swoje spełnić należycie, jeżeli znajdzie poparcie wśród społeczeństwa. Dlatego też nikt, kto dobrze życzy działwie naszej, nie powinien oddalić twardo od drzwi swoich kwestarsza, zbierającego składki na rzecz „Opieki“, ale złożyć winien chętnie swój datek na tak pożyteczny cel.

Osada Konstantynowo.

(W setną rocznicę założenia).

Wioska Konstantynowo pod Osiekiem, w powiecie wyrzyskim, leży w dolinie z lewej strony Łobzonki. Otoczona jest około pagórkami; środkiem przerywana ją droga do Osieka, przy której z jednej strony zbudowane są zagrody w jednym rzędzie, tworzące formę sierpa.

Praojcowie mieszkańców obecnych pochodzą z Dąbek, gdzie nie byli zupełnie wolni, zależni byli od dziedzica i zmuszeni odrabiać pańszczyznę.

W roku 1828 z inicjatywy rządu pruskiego nastąpiła separacja 22 gospodarzy z Dąbek. Oto ich nazwiska: Kazimierz Mazurek, Marcin Trępała, Walenty Trępała, Stanisław Wadziński, Jakób Kaczmarek, Jan Biniak, Michał Kaczmarek, Wawrzyniec Szpot, Marcin Gołatka, Błażej Murach, Andrzej Rola, Jakób Sztabiński, Marcin Stepka, Jakób Dziubek, Jakób Grobelski, Wojciech Kiera, Szymon Kozielec, Jan Gawrych, Michał Kubiński, Andrzej Wiśniewski, Michał Węcel i Wojciech Wiśniewski.

Dla nich odstąpił hrabia Józef Bniński blisko 800 mórg roli włącznie łąk i ofiarował im potrzebny budulec. Za odstąpiony obszar uzyskał wynagrodzenie od rządu. Nowi gospodarze zaś i ich następcy

cać byli zmuszeni, a nie jak socjaliści dzisiaj twierdzą że ziemię za darmo uzyskali...

W ten sposób powstała nowa osada, której dostała się nazwa: „Konstantynowo“ od najstarszego syna hrabiego „Konstantego“ późniejszego właściciela dóbr gleskich.

Mieszkańcy osady są i byli dobrymi Polakami, dobrymi katolikami, pracowitymi, trzeźwymi i zgodnymi ludźmi.

Uprawa ziemi w początkach była trudna, gdyż przeważnie wymagała sił ludzkich i przynosiła szczupłe plony. Ludzie przeważnie odżywiali się warzywami, perkami, mlekiem i chlebem razowym. Mięsa używali bardzo mało. Urządzenie ich domowe było bardzo skromne: pojedynczy stół, ławki przy stole i piecu, łózka z prostych desek i skrzynia do rzeczy i bielizny. Niewiasty wyrabiały płótno, które służyło na koszule i przyodziewek dla mężczyzn i niewiast na lato. Na zimowy zaś przyodziewek wyrabiały sukno z wełny owiec — białą farbowno na ciemno; z owiec zaś, które miały kolorową wełnę, tak w pierwotnym stanie pozostawiały.

Po niemiecko-francuskiej wojnie (1871 r.) stosunki się zmieniły. Gospodarze po-

strzelskich i gleskich. Zajęli się intensywniej uprawą ziemi, porzucili ręczne narzędzia gospodarze a zastąpili je ulepszonemi i praktycznemi. Powoli wstępowali do kółek rolniczych i oświecali się przez rozmaite wykłady. Powstała donośna hodowla bydła, nierogacizny i koni, a przez to podniósł się dobrobyt mieszkańców tak, że dzisiaj równają się obywatelom miejskim.

Przy założeniu Konstantynowa pamiętano także o szkole, którą gospodarze sami swym kosztem w roku 1835 wybudowali. Była wybudowana z drzewa (w fachu) wypełniona cegłą, pod słomianym dachem, mieszcząca w sobie dwie izby, z których jedna służyła za lokal szkoły, druga zaś za mieszkanie dla nauczyciela.

Hrabia Bniński, dbając o oświatę swych zaciężników, przyłączył ich do szkoły w Konstantynowie. Klasę i mieszkanie nauczyciela kazał powiększyć. Do tej szkoły przyłączono także dzieci z Rudy i Półka. Liczba dzieci szkolnych wynosiła ogółem blisko 200, często przekraczała nawet tę liczbę. Szkoła wyposażona była 14 morgami ziemi, z której w początkach nauczyciele się utrzymywali bez pensji.

Dwóch gospodarskich synów Kruegerów, potem nauczyciel egzaminowany Andrzej Zieliński, po nim nauczyciel Rentz do roku 1846. Od października tegoż roku do 1 października 1868 (22 lata) nauczyciel Józef Brukwicki, który został emerytowany i po 10 latach tutaj zmarł. Po nim przy-

do kwietnia 1921 był tutaj nauczycielem i wychowawcą St. Birzyński (46 lat i 7 miesięcy). Po nim nastąpił kandydat Leon Wardziński z Bydgoszczy i nauczycielka Rozalja Lesińska, przesiedlona 1926 r. do Łazisk powiatu wagrówieckiego. Z dniem 1. 10. 1926 została nauka szkolna w Konstantynowie zniesiona na podstawie rozporządzenia z dnia 22 grudnia 1925 roku, ponieważ liczba dzieci nie wynosiła czterdziestu.

Budynek szkolny z roku 1840 okazał się za szczupły i groził upadkiem, więc hr. Bniński wybudował w roku 1872 szkołę w Dąbkach. Tego roku wybudowano też nową szkołę z cegły w Konstantynowie dla dzieci miejscowych i z Rudy; liczba ich zawsze wynosiła przeszło 80.

Przy nowej szkole, która zbudowana została obok starej, po uprzątnięciu gruzów, założył nauczyciel Birzyński ogród owocowy i warzywny. Ściany zewnętrzne tego budynku szkolnego opasał szpalerem i obsadził winną latoroślą, starając się pobudzić w dzieciach zamiłowanie do ogrodnictwa t. j. do pielęgnacji drzew. Starsza generacja nie dbała o to, młodzi zaś naśladowali swego nauczyciela i dzisiaj zbierają obfite plony swej pracy i cieszą się, że swe zagrody tak upiększyli, są zadowoleni i czują się szczęśliwi.

Na wzniosłą pochwałę zasługują, że **polskość zachowali, Konstantynowa przechcieli nie pozwolili i żadnego innowiercę do gminy nie wpuścili.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Święto Młodzieży Polsko-Katolickiej w Strzelnie.

(Od własnego korespondenta „Dz. Bydg.”)

Dnia 10. bm. Stow. Młodzieży Polsko-Kat. obchodziło uroczystość 30-lecia istnienia, połączone z poświęceniem sztandaru i złotem okręgowym. O godz. 10. wyruszył wspaniały pochód na nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. Wasiela, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. radca Czechowski. Po nabożeństwie ks. radca dokonał ceremonii poświęcenia sztandaru. Z kościoła udano się na rynek, tutaj przemówił p. dr. Koechler i wręczył sztandar S. M. P., następnie ks. radca dokonał zaprzysiężenia członków S. M. P. Strzelno. Po defiladzie przed przedstawicielami władz z p. starostą Kozłowskim na czele, udano się na emmentarz, aby złożyć wieniec na grobie poległych bohaterów. Przy grobie wspaniale udekorowanym, czuwała straż honorowa, składająca się z powstańca, hallerczyka, podoficera rez. i członka S. M. P. Nad grobem przemówił sekretarz okręgowy dr. Borowski i złożył wieniec imieniem okręgu i S. M. P. Strzelno, po-

czem orkiestra odegrała marsz pogrzebowy. Uroczyste zebranie zagał patron ks. radca Czechowski, i oddał przewodnictwo p. staroście Kozłowskiemu. Sprawozdanie z 30-letniej pracy S. M. P. odczytał sekretarz dr. Namieśnik, referat wygłosił p. Węcki. Po przemówieniach i życzeniach poszczególnych delegatów, prezes Wiczorkiewicz wręczył sekretarzowi okr. dr. Borowskiemu dyplom za owocną pracę w okręgu inowrocławskim, dr. Borowski zaś wręczył dyplomy druhom Wiczorkiewiczowi, Namieśnikowi i Paternodze. Po południu odbyły się zawody okręgowe na boisku Sokola. O godz. 4-ej rozpoczął się koncert z uroczajeniami, wieczorem zaś odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się ochotczo i wesoło. Na zlot przybyli Stowarzyszenia z Inowrocławia, Kruszowicy, Mogilna, Stodół, Ludziska, Mokrego, Parchania, Rębina i Wierchosławic.

ŁĘGNOWO. (Zabawa szkolna.) W niedzielę dn. 10. bm. szkoła z Łęgnowa urządziła w pobliskim lesie zabawę szkolną pod kierownictwem p. Birzyńskiego. Około godziny 4 po południu stanął pochód z dwiema orkiestrami: szkolną i z Osielska na czele. Na polanie w lesie rozpoczęły się gry i popisy gimnastyczne i śpiewacze. Niestety, piękną zabawę przerwała o godzinie 7 wielka nawałnica. W sobotę szkoła wyrusza do Kruszowicy i Inowrocławia.

KSIAŻ. Jarmark ogólny odbędzie się we wtorek dnia 19. bm. Spęd byłby z miejscowości nie objętych zarazą jest dozwolony.

Nakło.

Osobiste. Znany na tut. gruncie działacz społeczny p. Grzmot Bilski został przeniesiony w charakterze naczelnika urzędu do Montowa. Na nowym stanowisku „Szczęść Boże”.

Władze miejskie zwracają uwagę wszystkim mieszkańcom miasta, aby podjęli energiczną akcję w kierunku podniesienia stanu sanitarnego (okólnik M. S. W. z 26. 3. 28 nr. 47). Niestosujący się do powyższego zarządzenia, narażają się na kary administracyjno-policyjne.

Zabawa. Kółko rolnicze w Sucharach urządziło dnia 17. bm. uroczajoną zabawę. Wyjazd z Nakła z muzyką ze stacji małej kolejki o godzinie 2 po poł. Powrót o godz. 11 w nocy.

Napad bandycki w Paterku pod Naklem. W uzupełnieniu naszego sprawozdania dowiadujemy się, że 2 bandyci po wkroczeniu do izby steryoryzowali domowników rewolwerem i brzytwa, następnie skrupowali prześcieradłami i zażądali wydania posiadanej gotówki. Wystraszeni domownicy oddali całą posiadaną gotówkę 90 zł a nie jak poprzednio podano 400 zł. Bandyci zebraли ponadto masło i jaja, które też zaraz wypili na surowo. Na odchodem rozwiązały dziewczynę i polecili jej później rozwiązać starszych. W ostatniej jeszcze chwili zagrozili Skoczkom, żeby się nie odważyli o tem donosić policji, gdyż z zemsty podpalą całe domostwo.

Inowrocław.

Zjazd okręgowy śpiewacki odbędzie się w Inowrocławiu dnia 1 lipca rb. Zarząd okręgowy z p. prezesem Męclewskim na czele czyni starania, aby zjazd wypadł jak najlepiej. Program śpiewu układa dyrygent okręgowy p. profesor Sobieski.

Zebranie Stowarzyszenia Urzędników P. S. i K. odbędzie się dnia 16. bm. o godz. 8 wiecz. w Parku Miejskim.

Towarzystwo Kobiet Pracujących „Jedność” urządziło dnia 17. bm. wycieczkę do Brzozy, stacja Chmielniki. Członkinie oraz goście zgromadzą się o godz. 12 w południe na dworcu. **Za krzywoprzysięstwo** został zasądzony niej. Feliks Butecki z Chlewisk, pow. inowrocławski, na siedm miesięcy więzienia i policzenie kosztów sądowych.

Na pielgrzymkę do Częstochowy, którą urządziła parafia św. Mikołaja z inicjatywą ks. prob. Jaśkowski, zgłosiło się już 250 uczestników. Listę obecnie zamknięto. Pielgrzymka wyrusza dnia 25. bm. rannym pociągiem.

Z powodu regulacji placu przed kościołem św. Mikołaja zamknął Magistrat dla ruchu kołowego ul. Kasztanową, od ul. Padwackiej (Wikaryjki, Mikołaja i Farna aż do odwołania). **Sokół zwołuje nadzwyczajne walne zebranie** na dzień 17. bm. o godz. 4 po poł. celem wyboru nowego zarządu.

Z POMORZA.

CHELMŹA. Tow. Ogrodnicze na Chełmży i okolicy urządziło w celach naukowych wycieczkę do Torunia do Ogrodu Botanicznego i Zakładu Szkółek w Lysomicach w niedzielę dn. 17. bm. Wyjazd z Chełmży do Torunia o godz. 6,33 rano. O liczny udział prosi Zarząd.

DRZYCIM, pow. świecki. (Zawody „Sokół”). Nowo założony „Sokół” bierze się do pracy. W ub. tygodniu urządzono zabawę sokola, na którą z ramienia zarządu okręgowego przybyli: prezes p. Fr. Domachowski i naczelnik p. Ponczek ze Świecia. Na placu szkolnym odbyły się ćwiczenia, następnie koncert i walki bokserkie.

GRUCZNO. (Stacja sanitarna.) Przybyła tu delegacja z ramienia Powiatowej Kasy Chorych ze Świecia z komisarzem p. Wachowiakiem na czele, by założyć we wsi naszej stację sanitarną. Wielkie zrozumienie dla sprawy okazał sołtys, p. Łobocki i p. Kopkowski, odstępując Pow. Kasie Chorych na ten cel konieczne ubikacje w swym domu.

ŚLIWICE. (Pożar.) W niedzielę 11. bm. wieczorem uderzył piorun w stodołę tuł. gospodarza Pawła Połoma. Spłonęły wszystkie zabudowania gospodarskie. Ocalał jedynie inwentarz żywy i dom mieszkalny. Poszkodowany nie był wcale ubezpieczony. Przy tej okoliczności trzeba nadmienić o strasznych niedomaganiach naszych przyrzędów pożarniczo-ratunkowych. Dzięki temu właśnie nie można było skutecznie przeprowadzić akcji ratowniczej.

BIELAWY. (Zabawa ochotniczej Straży Pożarnej.) Nowozałożona Ochotnicza Straż Pożarna w Bielawach, zaprasza wszystkie towarzystwa na zabawę taneczną, połączone z różnymi niespodziankami, która odbędzie się w lesie p. Stemia w Józefkowie, obok Dębca pow. chełmiński. (Stacja Kornaszewo). Komitet zabawowy dokłada starań, by gościom zmniejszonym uprzyjemnić pobyt w tej pięknej okolicy. Towarzystwa, któreby pragnęły urządzić wycieczkę na tę zabawę, proszone są o zawiadomienie — bowiem straż pożarna wysłałaby na dworzec kilka furmanek. Początek o godz. 3 po południu.

Wiadomości z Tczewa.

Otwarcie przystani wioślarskiej. W niedzielę, 10. bm. punktualnie o godz. 16.30 ks. prob. Kupczyński poświęcił przystań wioślarską i wygłosił okolicznościowe przemówienie. Drugą mowę wygłosił prezes Ligi Morskiej i Rzecznej w Tczewie p. starosta Dytkiewicz. Sekcja wioślarska Ligi M. i R. rozwija się świetnie. W obecnym sezonie urządzi ona plażę na przeciwnym brzegu Wisły, t. j. gdańskim. Duszą organizacji jest niestrudzony prezes, inż. Rusin. Po skończonych uroczystościach poświęcenia przystani, podejmowano gości w kajutach statku „Kopernik”.

Wydobyto zwłoki topielca. W dniu 9. bm. wydobyto z Wisły pod Leckowem pow. Gdańskie Żuławy zwłoki pomocnika stacyjnego, śp. 52-letniego Jana Okroja, który zaginął 4. grudnia ub. r. Z dochodzeń policyjnych można wywnioskować, że zachodzi tu wypadek samobójstwa.

Święto sportowe młodzieży gimnazjalnej. Dnia 18. bm. urządziła dyrekcja gimnazjum męskiego doroczne święto sportowe młodzieży. O godz. 10. rano po nabożeństwie i o 3 po obiedzie odbyła się zawody lekkoatletyczne, w których bierze udział także drużyna harcerska. W czasie zawodów chór gimnazjalny odśpiewa kilka pieśni.

W czasie poborów wyszynk alkoholu zakazany. Miejski Urząd Policyjny zwraca uwagę na zakaz sprzedaży alkoholu w czasie poborów od 13. bm. godz. 10. przed poł. do 28. bm. godz. 16-ej.

Zjazd Związku Drogerzystów. Związek Drogerzystów obwodu pomorskiego zorganizował w ub. niedzielę swój zjazd, który się odbył w hotelu Centralnym. Zjazd zagał i przewodniczył mu prezes obwodowy p. Richter z Torunia. Omówiono sprawę nowej ustawy aptekarskiej, niedozwalającej sprzedaży środków leczniczych drogerjom, a wyłącznie tylko aptekom, podano projekt utworzenia szkoły drogeryjnej. Po obradach urządzono wspólną kawę w Grand Hotelu.

Wpadł w ręce policji. W tych dniach wicedyrektor wydziału wywiadowczego naszej policji wpadł na trop fałszerza, znanego naszym gospodom, proszku mydlanego.

PELPLIN. (Nowa placówka). W tych dniach p. Edward Schwarz z Poznania otworzył w Pelplinie nową drogerję pod „Orłem” przy ulicy Dworcowej. — Poświęcenia dokonał ks. dziekan Lewandowski, po mszy św., odprawionej na intencję nowozałożonej placówki. Nowej placówce: Szczęść Boże.

BRODNICA. (Strajk robotników rolnych). W majątku Dąbrówka pow. Brodnica zastrajkowało w dniu 8. bm. 65 robotników, którym właściciel nie wypłacał od 3 tygodni należnych zarobków. Wszczęte zostały pertraktacje, które zapewne doprowadzą do załagodzenia zatargu.

WAŁDOWO. (Ze Złotu Okręgowego Młodzieży). Niedziela ub. zgromadziła w Wałdowie pokazną liczbę młodzieży powiatu sepeleńskiego, zrzeszonej w Stow. Młodzieży Polsko-Katolickiej. Organizację zlotu przeprowadziło miejscowe Stow. z prezesem B. Rybką i naczelnikiem okręgowym L. Mazurkiewiczem na czele.

Po nabożeństwie na rynku witał zebranych gospodarz zlotu p. Rybka, następnie przemawiali prezes okręgowy ks. Dąbrowski z Sepólna i ks. adm. Zygmantowski. Po odegraniu przez orkiestrę S. M. P. hymnu narodowego i odśpiewaniu hymnu młodzieży, odbyła się defilada, którą odebrały władze i zarząd okręgowy. Po defiladzie spożyto wspólny obiad żołnierski, podczas którego koncertowała orkiestra.

Po obiedzie podziwiano wystawione przez druhów z Komierowa ekspozycje artystycznej roboty, wreszcie rozpoczęły się zawody sportowe, trwające kilka godzin bez przerwy. Późnym wieczorem nastąpiło rozdanie nagród w formie żetonów i dyplomów. Poprzednio jeszcze p. kpt. Potocki udekorował odznaką Frontu Pomorskiego prezesa miejsc. Stow. p. Br. Rybkę.

DZIAŁDOWO (Zebranie kupiectwa.) Dnia 11. bm. odbyło się zebranie kupców m. Działdowa. Zebranie zagał p. Frydrychowski, na przewodniczącego wybrano p. Borowskiego. Obszerne przemówienie w sprawie konieczności organizowania się, wygłosił dr. Rzepiecki. W dyskusji przemawiali pp. Frydrychowski, Retkowski, Krajewski, Jaegeral, Wellinger, Depczyński, Fichna, i Januszewski. Wybrano komisję organizacyjną, złożoną z pp. Fichny, Januszewskiego, Olejniczaka, Thiela i Wellingera, która ma zwołać walne zebranie, celem wyboru zarządu nowego towarzystwa.

Porozumienie telefoniczne z Prusami Wschodnimi. Z dniem 15. bm. wprowadzono u nas ruch telefoniczny między Urzędem Pocztowym i Telegraficznym Tczew 1, a wszystkimi urzędami niemieckimi Prus Wschodnich. Opłata za rozmowę trzymiutową wynosi 3 franki w złocie.

Walne roczne zebranie „Bractwa Strzeleckiego”. W ub. piątek odbyło się walne zebranie tut. braci Strzelców w Strzelnicy. O godz. 7 wiecz. zagał posiedzenie prezes p. Klarowski, właściciel hotelu „Centralnego” w Tczewie, witając obecnych przedstawicieli prasy. Nadmienić musimy, że w przeciągu roku przybyło 38 nowych członków, czyli razem Bractwo liczy 168 braci. Większa dyskusja wyłoniła się nad sprawą rozbudowania strzelnicy i specjalnego boiska. Inżynier brat P. stawiał rekurs co do nieprawidłowego postępowania zarządu, który jakoby samowolnie budował — bez uchwały walnego zebrania (uchwała co do przebudowy zapadła już w roku 1926). Stwierdzono nast. że zarząd nie tylko że nie zawinił, raczej należy mu się uznanie za tak korzystne dla towarzystwa prace. Termin uroczystości strzelania o godność króla kurkowego wyznaczono na 8 i 9 lipca rb. Do zarządu, na miejsce ustępujących członków wybrano: prezesem br. Klarowskiego (ponownie (po raz trzeci) jednogłośnie, pczunkiem bractwa został br. Dudziński, a sekretarzem br. Fabjan. W miejsce dobrowolnie ustępującego br. Morawskiego na ławnika wybrano br. Skockiego.

Do odebrania. Znalezione obrączkę ślubną z monogramem K. M. można odebrać w Magistracie, pokój nr. 9.

ZMARLI.

S. p. Ignacy Dolata, nauczyciel Miejskiej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

S. p. Michał Drundera, st. asesor Kolejowy w Poznaniu.

S. p. Marianna ze Żbikowskich Litwicka w Żyrosławicach.

Mogilno.

Święto P. W. i W. F. w Mogilnie.

W niedzielę, dnia 17. bm. odbędzie się w Mogilnie święto przysposobienia wojsk i wychowania fiz. z następującym programem:

O 8,15 zbiórka oddziałów na rynku. O 9. wymarsz na nabożeństwo do kościoła poklasztorne. O 10,15 defilada na rynku. O 10,30 raport i przegląd. O 11. obiad w gazowni miejskiej. O 11,30 strzelanie konkursowe. Od 15—18 zawody sportowe na boisku miejskim.

W czasie zawodów przegrwać będzie orkiestra wojskowa. O 20. zabawa taneczna w Domu Katolickim.

Gniezno.

Sprzedż napojów alkoholowych na terenie m. Gniezna jest zakazana w dniach od 19. do 22. bm. t. j. w czasie urzędowania komisji poborowej.

Święto Pieśni urządzają w niedzielę dnia 17 czerwca wszystkie szkoły powszechne i wydziałowa w Gnieźnie, oraz kilka szkół powszechnych z powiatu gnieźnieńskiego. Święto pieśni odbędzie się począwszy od godz. 3 w ogrodzie Hotelu Francuskiego.

Nowy szabesgoj. Niej. Stempczyński, mający skład obuwia przy ul. Dąbrówki, przyjął ostatnio jako czeladnika żyda.

„Fircyk w zalotach” doskonała komedia Fr. Zabłockiego w 3 aktach, zostanie wystawiona w sobotę, dnia 16. bm. na scenie Hotelu Europejskiego przez maturalistów gimnazjum męskiego. Przedstawienie poprzedzi koncert orkiestry dętej gimnazjum wrzesińskiego. Początek o godzinie 19.30. Ceny biletów od 0,50 do 3 zł.

Wtorkowa procesja parafii św. Michała mimo niepewnej pogody zgromadziła wielkie tłumy wiernych. Ulice były przystrojone w girlandy i bramy triumfalne. Celebrował ks. kanonik Styczyński, pienia chóralne wykonał chór kościelny św. Michała pod batutą p. Burego.

Zabawa Związku Inwalidów odbyła się w ub. niedzielę w ogrodzie Strzelnicy. Po koncercie orkiestry 69 p. p. uprzyjemniały pobyt różne gry i zabawy; szczególnie powodzeniem cieszyła się loteria fantowa. Wieczorem odbyła się w sali Strzelnicy zabawa taneczna.

Maturzyści Państw. Gimn. Gnieźn. urządzili w ub. sobotę, celem nawiązania bliższego kontaktu ze społeczeństwem, w sali hotelu Europejskiego, wieczorek taneczny. Gustowna dekoracja, jak i doskonała orkiestra, wywołały odpowiedni nastrój, tak, że bawiono się ochotczo do białego rana.

Po półtora roku odnaleziono złodziei. W styczniu ub. r. przytrzymał leśniczy Królikowski w lesie państwowym Radłowo-Leśne 2 robotników przy kradzieży drzewa. Gdy złodzieje nie mogli się wylegitymować, zatrzymał im leśniczy konia i wóz, oznajmiając, że zwróci im następnego dnia, gdy się okażą wiarogodnymi legitymacjami. Osobnicy ci z obawy przed karą nie zgłosili się wogóle, pozostawiając wóz i konia u leśniczego. Dopiero dnia 4-go bm. stwierdzono, że byli to dwaj mieszkańcy Powidza.

Repertuar kin w Gnieźnie.

Apollo: „Gracz w szachy”, dramat z dzie-

Luna: „Gniazdko miłostek”, komedia w 10 aktach z Harrym Liedtkem.

Nowości: „W pazurach lwa”, dramat sensacyjny.

Straszny mord w Terespolu, którego tajemnicę wyjaśni Sąd Okręgowy w Grudziądzu.

Dnia 13. bm. rozpoczęła się rozprawa sądowa przed sądem okręgowym w Grudziądzu, przeciw domniemanym mordercom Stanisławowi Lendzionowi i Michałowi Marcinkiewiczowi, oskarżonym o dokonanie morderstwa na właściciela oberży Jadwidze Strelau i jej pasierbie Lauterbornie w Terespolu. Było to w listopadzie 1924 roku.

Przewodniczący sędzia p. Korniski, jako ławnicy zasiadają: sędzia zawodowy p. Stein i niezawodowy pp. Stanisław Rost, J. Jakubowski, Szymczak, Barańczak i Lotysz. Oskarża prokurator Olszewski, obrony podjęli się adwokat Bernecki i adw. Pehr.

Oskarżeni płaczą się w swych zeznaniach np. Marcinkiewicz oświadcza, że wszystko co mówił poprzednio, polegało na nieprawdzie, i dopiero teraz mówi „szczerą” prawdę.

Pierwszy dzień rozpraw zajęło badanie oskarżonych, a pod wieczór zaczęto przesłuchiwać świadków, których razem jest około 72.

W czwartek dnia 14. bm. dalszy ciąg rozpraw, mianowicie przesłuchiwanie świadków, których zeznania w przeważającej większości są dla oskarżonych obciążające. Prawdopodobnie dziś w sobotę zapadnie wyrok.

Odpust Chełmiński Nawiedzenia N. M. P. w niedzielę 1 i poniedziałek 2 lipca 1928 r.

Z Chełmna donoszą:

Wobec licznych zapytań z różnych stron podaje się do publicznej wiadomości, że odpust Nawiedzenia N. M. P. odbędzie się w tym roku jak zwykle po inne lata. Prace renowacyjne przy kościele wprawdzie jeszcze nie są ukończone, ale mimo to w dzień odpustu nabożeństwa będą się odbywały też w farze przed cudownym obrazem M. B. Niech zatem i w tym roku podążą do Chełmna jak najliczniej wierni czciciele Marji, aby znowu Jej oddać hołd i u Jej stóp doznać pocieszenia, pocieszenia i umocnienia!

„Idźmy, tulmy się jak dziatki Do Serca Marji Matki...”

Porządek nabożeństwa:

Niedziela 1 lipca: O godz. 6,30 — nieszpory, kazanie i procesja na cmentarzu około fary.

Poniedziałek 2 lipca: O godz. 6,30 — msza św. na cmentarzu i równocześnie przed cudownym obrazem M. B. w farze, kazanie.

O godz. 7 — msza św. na Bramce.

O godz. 8 — msza św. i kazanie niemieckie w kościele gimnazjalnym.

O godz. 9,15 — msza św. na cmentarzu.

O godz. 10 — msza św. na cmentarzu.

O godz. 11 — suma, kazanie, procesja na cmentarzu.

O godz. 4 — nieszpory, kazanie, procesja na cmentarzu.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 15. bm. włącznie apteka pod „Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. Dziś w czwartek komedia Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Powrót do grzechu”.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek dnia 15. bm. teatr nieczynny.

W sobotę premiera świetnej operetki 3-akt. Waltera Kollo pt. „Marietta”.

Honorowy konsul republiki Peru. W dniach ostatnich p. prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur konsulowi honorowemu republiki Peru na obszar województwa pomorskiego p. Miłobędzkiemu Feliksowi z Torunia.

Hydroplany w Toruniu. Dnia 12. bm. w godzinach przedpołudniowych przybyły do Torunia dwa hydroplany z Pucka.

Zakończenie uroczystości Bractwa Strzeleckiego w Toruniu. Dnia 12. bm. nastąpiło zakończenie uroczystości strzelania o godność króla kurkowego. O godz. 8 wiecz. w obecności licznie zebranych braci strzelców, oraz gości, proklamowano króla kurkowego na rok 1928/9, którym został p. Puchalski, rycerzem I prezes p. Maćkowiak, rycerzem II p. radca Stefanowicz.

Proklamowanie króla poprzedziło przemówienie p. Maćkowiaka. Po dokonaniu koronacji i wręczeniu p. radcy Janowskiemu, honorowemu członkowi dyplomu, oraz rozdaniu nagród, udano się pochodem do miasta, gdzie na ulicach, barwnie oświetlonych różnokolorowymi ogniami, witano owacyjnie braci strzelców.

Nowa komisja. W myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zawiązała się w Toruniu wojewódzka komisja do badania wypieku chleba. Dotychczas komisja powyższa zbadała stan sanitarny na terenie Pomorza około 30 piekarni.

W Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawa obrazów wielkopolskiej „Plastyki” trwa i jest licznie zwiedzana przez publiczność. Duże obrazy kompozycyjne Lama i Hannytkiewicza ogólnie zwracają uwagę, to samo rzeźby Marcinkowskiego w brzoście i ceramice oraz przepiękny witraż Jackowskiego „Chrystus ukrzyżowany”. Obraz Hannytkiewicza „Wino-grona” zakupiło Tow. Przyj. Sztuk Pięknych do swych zbiorów mających być zaczątkiem przyszłej galerii obrazów m. Torunia.

Były dowódca 8 p. sap. w Toruniu skazany na 6 miesięcy więzienia i zwolniony z wojska.

Dnia 14. bm. po ośmiodniowej rozprawie sądowej, sąd okręgowy wojskowy z Grudziądza, na sesji wyjazdowej w Toruniu skazał byłego dowódcę 8. p. sap. pułk. Buttlera, za przywłaszczenie sobie różnych kwot oddanych do jego dyspozycji, nadużycie władzy i wyda-

wanie rozkazów niezgodnych z przepisami wojskowymi, na 6 miesięcy więzienia i zwolnienie z wojska.

Obrona w imieniu skazanego wniosła zażalenie od wyroku. Rozprawie przewodniczył pułk. Batak, oskarżał prokurator major Matysik.

Z Grudziądza.

Z Teatru Miejskiego.

W sobotę przedstawienie popularne — a-fisz zapowiada znaną sztukę z francuskiego „Głośna sprawa”, nadająca się bezwzględnie na tego rodzaju przedstawienia. Ceny miejsc najniższe. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Niedziela „Halka” z Gruszczyńskim. W nadchodzącą niedzielę zapowiedziany jest występ opery warszawskiej, w którym udział weźmie 24 osoby chóru, 8 osób baletu, włącznie z solistami stanowić będzie 40 osób. W roli Jontka wystąpi pierwszy tenor opery warszawskiej Stanisław Gruszczyński. Rolę tytułową „Halki” odśpiewa Cezaryna Jankiewiczowa. Kompletna orkiestra pod dyrykcją W. Sirotki. Początek o godz. 8.30 wiecz. Bilety w cenie od 1 — 6 zł. nabywać można w dziennej kasie teatru.

Repertuar kin.

Kino „Apollo” wyświetla zajmujący dramat historyczny p. t. „Piotr Wielki”, oprócz tego bogaty nadprogram.

Kino „Nowości” wyświetla „Paradę rekrutów” i nadprogram.

Osobiste. Komendant P. P. p. Stanisław Klamut, odznaczony został srebrnym krzyżem za zasługi, położone około bezpieczeństwa publicznego. Komendantowi Klamutowi z powodu tego odznaczenia gratulujemy.

Matura w gimn. matematyczno-przyrodniczym. Odbył się tu egzamin dojrzałości w gimnazjum matematyczno-przyrodniczym pod przewodnictwem naczelnika wydziału Kuratorium p. Świdarskiego. Świadectwo dojrzałości otrzymali z oddziału polskiego pp.: Blij, Domański, Kuliński, Müller, Pacoszyński, Porowski, Przychodny, Skwirzyński, Wojanowski, Wróblewski. Z oddziału niemieckiego: Knels, Krock, Mielke, Penner, Thom. Czterech egzaminu nie zdała.

Wizytacja Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych przez delegata ministerjalnego. W tych dniach bawił w Grudziądzu delegat Min. Wyzn. Rel. i O. P. (Departament Sztuki) p. Władysław Wołynski, który specjalnie przyjechał do naszego grodu, celem zapoznania się z działalnością Pom. Szkoły Sztuk Pięknych. Podczas szczegółowej lustracji, podkreślił p. W. z uznaniem rzetelność pracy, oraz wielkie walory artystyczne niektórych adeptów szkoły, jak również zwrócił baczną uwagę na działalność sceniczną, wyrażając się o nim bardzo pochlebnie.

Delegat interesował się żywo rozwojem sztuki malarskiej na Pomorzu, a szczególnie na Kaszubach, oraz zawiązującym się obecnie Towarzystwem Krzewienia Kultury i Sztuki.

Wyczerpujących wyjaśnień udzielił kierownik szkoły prof. Szczęblewski.

Zawody strzeleckie policji. W sobotę, dnia 16. bm. odbędą się zawody strzeleckie policji. Nagrody ofiarowali: firma W. Korzeniewski, Tow. Akc., nadto ks. Łukaszewicz i inni. Niewątpliwie obywatelstwo pójdzie za tym pięknym przykładem i w dalszym ciągu przyczyni się do fundacji nagród.

Komitet budowy „Sokolni” w Grudziądzu zwołuje na poniedziałek, dnia 18. bm. inauguracyjne zebranie celem założenia „Spółdzielni budowlanej”. Zebranie odbyć się ma w lokalu Kellasa o godz. 20-ej. Nie wątpimy, że myśl ta zostanie w czyn wprowadzona. Brak nam sali ćwiczeń, brak nam większej sali reprezentacyjnej w śródmieściu, a to da nam niewątpliwie „Sokolnia”.

Walny zjazd Choraży Pomorskiej Związku Hallerczyków. 1 lipca odbędą się w Grudziądzu doroczny zjazd Choraży Pomorskiej Zw. Hallerczyków, nad którym protektorat objęli pp.: wojewoda pomorski p. Młodziejowski, oraz dowódca O. K. VIII. p. gen. Berbecki; do komitetu honorowego należą m. i prezydent Włodek, starosta Czarniński, gen. Rachmistruk, wiceprezydent Krobki, prez. Rady Miejskiej adw. Szychowski, prezes Dzielnicy Pom. Sokolstwa p. dyr. Samoliński, i wielu innych.

Zaginął Konstanty Szerbarth, uczeń zecerki lat 18, wysoki 1,60, pociągły i drobny na twarzy, umysłowo chory, który oddalił się z domu dnia 11 bm. i jeszcze nie wrócił. Ubrany był w szare palto, brązowe ubranie i szary kapelus.

Uprasza się jakiegokolwiek wiadomości o zaginionym donieść rodzicom, Grudziądź, ul. Lipowa 61.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza z odp. ograni. w Grudziądzu zawiadamia niniejszym wszystkich swoich członków oraz sympatyków, że wyszło z druku trzecie sprawozdanie roczne Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej z czynności w roku 1927. Sprawozdanie to zawiera oprócz bogatej treści artykułów o działalności oszczędnościowej i pożyczkowej, parcelacyjnej, mleczarskiej i budowniczej, bilanse porównawcze, różne statystyki, statut Kasy oraz bardzo udane zdjęcia nieruchomości mleczarskich Kasy. Sprawozdanie to jest do nabycia w Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadniczej w Grudziądzu za cenę kosztów własnych oraz porturjum w wysokości 1,25 zł, które można przekazać, albo wprost przekazem pocztowym, albo na rachunek w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

Zw. Pracowników Kupieckich, oddział w Grudziądzu urządza w sobotę, dnia 16 czerwca br. wycieczkę do Strzemięcina. Zbiórka o godzinie 8 wieczorem przy filarze mostowym ul. Chełmińska.

Z wyścigów konnych. W ub. niedzielę odbył się na torze wyścigowym w Grudziądzu pierwszy dzień zapowiedzianych wyścigów konnych. Wyniki poszczególnych gonitw były następujące:

I. gonitwa włościańska, płaska (dystans 1000 metrów). 1) „Orner” (właściciel p. Szolowa, jeździec Markiewicz), 2) „Herta” (właśc. p. Schnitzger, jeździec plutonowy Szwarz), 3) „Luftikus” (właśc. Schnitzger, jeździec Schnitzger).

II. gonitwa płaska military (dystans 2400 m.) 1) „Diana” (jeźdź. por. Tuński), 2) „Filadelfja”, 3) „Wyrwa”, 4) „Infantka”, 5) „Finezia”, 6) „Guslarz”.

III. gonitwa z płotami (dystans 2400 mtr.) 1) „Jantieux” (jeździec por. Karbowski), 2) „Ingwer”.

IV. gonitwa z przeszkodami (military, dystans 3200 mtr.). 1) „Dziuchna” (jeździec por. Tuński), 2) „Frana”, 3) „Delegat”, 4) „Parys”.

V. gonitwa płaska (dystans 2100 mtr.) 1) „Lapis Lazury” (mjr. Toczek), 2) „Dorykles”, 3) „Arkan”, 4) „Bandaline”, 5) „Alarm”.

VI. gonitwa z przeszkodami (dystans 4000 m.) 1) „Westalka” (jeździec rotm. Antoniewicz), 2) „Kasztelan”.

VII. gonitwa z płotami (dystans 2400 mtr.) 1) „Lelette” (jeździec por. Wójcik), 2) „New-filon”, 3) „Dyomtr” 2.

Dziś, w czwartek, 14 bm. odbędzie się drugi dzień wyścigów konnych, który zapowiada się nie mniej ciekawie niż pierwszy.

Wyścigi konne 10, 14 i 17 czerwca.

Konkursy hippiczne 9, 11, 13 i 16 czerwca w Grudziądzu

Początek o godzinie 15.
Kryte trybuny — bufet i totalizator.
Orkiestra wojskowa.

PIERWSZE POMORSKIE TARGI KONNE 15 i 16 czerwca. (15687)

Blizsze szczegóły w programach

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, DNIA 16 CZERWCA.

Poznań. (344,8). Godz.: 7,00—7,15: Gimnastyka poranna, 13,00—14,00: Sygnał czasu. — Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej. 14,15—14,30: Komunikat PAT. 17,05—17,20: Gawęda harcercska. 17,20—17,45: Odczyt pt. „Hoehne-Wronski” w 150-tą rocznicę urodzin (Transmisja z Warszawy). 17,45—18,55: Program dla dzieci (Transm. z Krakowa). 19,15—19,35: 72-a lekcja języka francuskiego. 19,35—20,00: Odczyt pt. „Komunizm a robotnik” — red. E. Świdziński. 20,00—20,20: Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: Wieczór lekkiej muzyki i piosenek. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i PAT. 22,20—22,50: Nadprogram. 22,50—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. 24,00—2,00: XIII. koncert nocny firmy „Philps”.

Warszawa. (1111). Godz.: 12,00—13,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteor., oraz koncert gramofonowy. 15,00: Komunikaty: meteor., gosp. i nadprogram. 16,00—16,25: Odczyt pt. „Jak powstała pracownia przyrodnicza w naszej szkole” — prof. Tadeusz Paszkowski. 16,25—16,40: Nadprogram i komunikaty. 16,40—17,05: Odczyt pt. „Kredyt komunalny” — p. Bolesław Mrozowski. 17,20—17,45: Odczyt pt. „Hoehne-Wronski w 150 rocznicę urodzin — dr. Adam Zieleniecki. 17,45—18,55: Transmisja z Krakowa. Program dla najmłodszych. 19,05—19,15: Komunikat rolniczy. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20,00: „Radjokronika” — dr. Marjan Stępowski Po odczycie kom. Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 20,15: Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn. 22,00—22,05: Sygnał czasu i kom. lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej.

Kino Corso | **Dziś premiera!**
„GÓRĄ REZERWISCI“
SYD CHAPLIN

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 15 czerwca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Serca Jezusowego, Wita i Modesta.
 Jutro: Benona b., w., Justyny.
 Wschód słońca: godz. 3.36.
 Zachód słońca: godz. 20.25.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 11 bm. do poniedziałku 18 bm. dyżuruje:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Kuźaja, ul. Długa.
- 3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów, rzeźb i grafiki artystów Nadnotecia i Pomorza.

Kronika kryminalna, mianowicie ta wiejska, przepelniona jest krwawymi wypadkami, w których główną rolę odgrywają karabin i rewolwer.

Dawniej załatwiano te sąsiedzkie porachunki łagodniejszymi metodami. Aby zmasakrować przeciwnika, trzeba było wyciągnąć kół z plotu albo kłonicę z wozu, i dopiero hejże na Soplicę! Wymagało to zawsze pewnego czasu, a z czasem przychodziło i zastanowienie. A jeśli nawet szewska pasja brała górę, to kończyło się na siłach, na guzach, rzadko kiedy na połamaniu kości. A zabójstwo przy pomocy tych domowo gospodarczych instrumentów było czemś zupełnie wyjątkowym.

Dziś zmieniły się czasy. Cavalleria rusticana, mianowicie ta kresowa, splywa krwią i żąda ofiar z życia ludzkiego. Zamiast kłonicę z wozu wyciąga się z poszycia dachowego karabin lub rewolwer, i wali się w adwersarza jak w beben. To też kończą się te awantury w regule kalectwem albo śmiercią.

Składają się na te masakry dwa czynniki: zdziczenie powojenne, bagatelizujące zdrowie i życie ludzkie, i łatwość ujęcia za broń, którą niemal każdy mieszkaniec wsi ma pod ręką. Jest to fatalny spadek po wielkiej wojnie, z którym władze koniecznie powinny zrobić porządek.

Nazywa się, że na posiadanie broni palnej trzeba mieć zezwolenie. Starają się jednak o nie tylko myśliwi, albo ludzie, którzy potrzebują jej do celów samoobrony. Kto nosi się z zamiarem zakatrupienia bliźniego przy łada sposobności, ten nie fatyguje się do starostwa po kartę na broń. Karabin czy rewolwer chowa się w słomę — i czeka się okazji do strzału.

To też rząd powinien przeprowadzić surową perlustrację tych „bohaterów“ i bez pardonu odbierać im wszelką palną broń. Naturalnie da się to przeprowadzić tylko pod represją bardzo surowych i bezwzględnie wykonywanych kar.

TEATR MIEJSKI.

Odwolanie przedstawień operowych. Z przyczyn od dyrekcji niezależnych zapowiedziane dwa występy „Halki“ nie odbędą się. Za bilety zakupione kasa zwraca pieniądze.

Dziś w piątek i w niedzielę dnia 17 bm. na afiszu wyborna komedia Lakatosa „Mężczyzna i kobieta“.

W sobotę widowisko zawieszono z powodu próby generalnej z „Róży Stambułu“.

W poniedziałek ukaże się niezwykle melodyjna operetka L. Falla „Róża Stambułu“ w koncertowym wykonaniu naszego zespołu pod batutą kap. Lewickiego.

W środę zawsze mile widziana „Księżna cyrkówka“ Kalmana.

Procesja Bożego Ciała na Szwederowie.

Wczorajsza procesja Bożego Ciała na Szwederowie, była olbrzymią manifestacją katolickiej ludności tego przedmieścia, która mimo wiszących nad głowami chmur i grozących każdej chwili deszczem, wzięła tłumny udział w procesji.

Szwederowo rok rocznie święto Bożego Ciała obchodziło bardzo uroczysto, w tym jednak roku obchodziło je ono niezwykle uroczysto. Te ulice, mieniące się barwami bogato i pięknie udekorowanych domów, ta powódź zieleni i kwiatów, te ołtarze w oknach mieszkań z jarzącymi świecami, ta cała odświętna i uroczysta szata Szwederowa świadczyła wymownie o katolickich uczuciach jego mieszkańców. Najbardziej nawet ludność, przystrojona okienka swych ubogich mieszkań, świętym obrazkiem i palącymi się świecami. I robiło to wrażenie tak serdeczne, tak ciepłe, takie to było polskie, nasze, iż w sercu budziło się jakieś rzewne uczucie radości i ufności, że Bóg jest z nami.

Cztery piękne ołtarze zbudowali miejscowi obywatele. Pierwszy ołtarz przy ul. Orła zbudowała p. Niklewska, drugi przy ul. Stromej p. Palarczyk, trzeci przy ul. Ks. Skorupki p. Szeinke i czwarty na narożniku ulic Ks. Skorupki i Orła p. Szarmach.

O godzinie już 5.30 napływ wiernych był tak wielki, że trudno było przecisnąć się ulicami; liczne towarzystwa kościelne i

świeckie z chorągwiami wysunęły się daleko naprzód.

O godz. 6-tej rozpoczęła się procesja, którą celebrował ks. prałat Malczewski w asyście ks. Filipiaka i Napierkowski, przy udziale licznej gromady duchowieństwa. Ewangelię św. przy ołtarzach odśpiewali kolejno — ks. Kwiatkowski, ks. prob. Skonieczny, ks. radca Stepczyński i ks. dziekan Rydlewski. Ks. celebranta prowadzili pod baldachimem na zmianę pp.: emer. prezes sądu Frydrychowicz, Piotrowski, rektor Wnuk, właściciel Bielice — Branz, Zaleski, Meliński i Rybicki. Pienia chóralne wykonał Tow. Śpiewu M. B. Nieustającej Pomocy parafii Szwederowa, przy akompaniamentem orkiestry Inwalidów. Straż honorową pełnili Powstańcy i Wojacy z Szwederowa w pełnym umundurowaniu; drugi oddział Powstańców i Wojaków pod wodzą swego dzielnego prezesa, p. Mazurka, utrzymywał wzorowy porządek. Wartę przy ołtarzach pełnił Sokół XII konny.

Uroczystość odbyła się wspaniale, drobny deszczyk, który chwilami kropił, w niczem nie przeszkodził procesji.

Była to ostatnia procesja, która zakończyła już uroczystości Bożego Ciała. Wszystko złożyło się na to — jak piękna pogoda, nastroj i olbrzymi udział wiernych — że uroczystości w r. b. wypadły imponująco i były wspaniałą manifestacją ludu katolickiego.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Po przejściowym wroście zachmurzenia oraz opadach, głównie na wschodzie i północy kraju, pogodnie i dość ciepło. Umiarkowane, na północy silniejsze wiatry południowo-zachodnie.

— **Na kościół na Szwederowie** redaktor Jan Teska złożył w administracji naszego pisma 20 zł.

— **Wielką wycieczkę do Chełmna** dwoma statkami wsielaniami urzęda w niedzielę dn. 17 bm. o godz. 7 rano Tow. Przyjaciół Szkoły Oficerskiej. Każdy statek pomieścić może 400 osób. Przygrywać będą **dwie orkiestry wojskowe**, radio i pafefon. Na statku **tor dancingowy**. Na miejscu zwiedzanie miasta, wspania fotografia po wspólnym obiedzie (1,50 zł), wycieczka i tańce. Koszta podróży wraz ze śniadaniem i podwieczorkiem (łącznie ze znakomitem piwem okolicznym) tylko 5 zł. Dla dzieci połowę bi letu. Powrót o godz. 10-tej wieczorem.

— **W uzupełnieniu naszej notatki o egzaminach maturalnych w żeńskim gimnazjum humanistycznym** podajemy, iż egzamin maturalny złożyły pp.: Marja Stopówna i Zofja Tobiaszówna.

— **Prawosławne nabożeństwo.** W niedzielę 17 bm. o godz. 9.30 rano, w kaplicy garnizonowej za oficerską szkołą przy ul. Gdańskiej, odbędzie się msza św.

— **W niedzielę dnia 17 bm.** o godz. 8 rano odbędzie się msza św. w kościele św. Trójcy zamówiona przez uczni III kursu wydz. Gr. Przem. w Państwowej Szkole Przemysłowej. Podczas nabożeństwa odśpiewana będzie msza Gounoda przez kwartet tegoż kursu.

— **W Resursie Kupieckiej** odbędzie się w przyszłą niedzielę obchód 5-lecia istnienia Tow. śpiewu „Dzwon“. Na tę uroczystość a szczególnie na wieczorną zabawę wybiera się liczna publiczność. Do tańca przygrywać będzie orkiestra 62 p. p. w kompletnym składzie. Kto jeszcze nie otrzymał zaproszenia, niech się zgłosi do prezesa St. Cegielskiego, ul. Długosza 17.

— **Premjowanie klaczy i źrebic włociańskich.** We wtorek 19 bm. o godz. 13 odbędzie się przed gmachem Wydziału Powiatowego przy ulicy Słowackiego nr. 3 premjowanie klaczy i źrebic włociańskich w wieku do trzech lat, właścicieli lub dzierżawców, których własność lub dzierżawa nie przekracza 200 mórg ziemi.

— **Towarzystwo Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolice** urzędują dnia 4-go lipca (w środę) w Resursie Kupieckiej uroczystość poświęcenia sztandaru. **Bardzo wiele delegacji zamiejscowych zapowiedziało swój przyjazd.** Program przewiduje rano o godz. 9 zbiórkę w Resursie Kupieckiej, następnie wymarsz do kościoła farnego na mszę św. i poświęcenie sztandaru z okolicznościowym kazaniem. Następnie o godz. 11,15 ruszy pochód do grobu Nieznanego Powstańca. W południe akademja i wbijanie gwoździ, śniadanie, po południu koncert w ogrodzie, wieczorem od godz. 9-tej wieczorek rodzinny w Resursie.

— **Nagła śmierć.** Dnia 13 bm. 22-letnia Zofja Kilińska, zana funkcjonariusza straży pożarnej, zamieszkała w Jachcicach przy ul. Saperów 10a, będąc w ciąży, krótko przed rozwiązaniem, upadła z krzesła na podłogę i skutkiem udaru serca zakończyła życie. Wiadomość więc podawana pocztą pantoflową, jakoby p. Kilińska popełniła samobójstwo, jest nieprawdziwa.

— **„Wspaniałomyślny“ złodziej.** W maju r. b. skradziono w wagonie kolejowym, piekarzowi p. Janickiemu, zamieszkałemu przy ul. Sienkiewicza 41, portfel z zawartością 2.500 zł gotówki, oraz na większą sumę weksli i różne dokumenty — o czem w swoim czasie donosiliśmy. Obecnie „wspaniałomyślny“ złodziej, zwrócił p. J. weksle i dokumenty (z wyjątkiem gotówki) wraz z portfelem, który z naklejonym na nim adresem, wrzucił do skrzynki pocztowej. Dobre i to.

Zebranie miesięczne Koła Chrz. Dem. Wilczak—Okole

odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej, róg ul. Wrocławskiej. Na porządku obrad m. i. referat p. red. Teski „o położeniu politycznym Rzeczypospolitej.“

Półroczne walne zebranie Koła Ch. D. Bydgoszcz—Śródmieście

odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 7½ wiecz. w sali „Ogniska“ przy ul. Jagiellońskiej.

Po sprawozdaniu i uzupełniających wyborach zarządu referat sytuacji politycznej.

Udział wszystkich członków konieczny. Zarząd.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś poraz ostatni ciekawy i bogaty w wykonaniu film „Kiedy mężczyzna milczeć musi“ oraz nadprogram. Jutro „Igrzyska namietności“, dramat południa z Dolores del Rio w roli Carmeny.

NOWOŚCI wyświetla farsę szampańską, pełną najzdrowszego humoru pt. „Chłopak do wszystkiego“. Należy ona do najweselszych filmów ostatnio wyświetlanych. Reinhold Szyneel, znakomity komik, w tej sztuce przeszedł samego siebie. W nadprogramie doskoła komedia „Mechaniczny charleston“.

MARYSIENKA wyświetla z zasłużonym powodzeniem nowe wydanie arcyfilmu pod tyt. „Czarny Orzeł“ z Rudolmem Valentino w roli tytułowej.

CORSO. Dziś poraz pierwszy komedia pt. „Góra rezerwici“ w 12 wielkich aktach, według powieści humorystycznej, osnutej na przygodach dwóch żołnierzy angielskich we Francji, w czasie wielkiej wojny.

KRONIKA MUZYCZNA.

Pierwszy publiczny popis uczniów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy.

W sobotę, dnia 9. bm. odbył się w auli Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego pierwszy popis uczniów Miejskiego Konserwatorium.

Sobotni koncert miał wykazać, do jakich wyników praca artystyczna doszła w pierwszych latach istnienia uczelni. Wielka liczba słuchaczy zgromadziła się w auli Gimnazjum Kopernika; program był nadzwyczaj obszerny i wartościowy; wysłuchano go z zainteresowaniem. Popisy trwały od 7.30 do 10.30. Uczennice pani Siemiątkowskiej, pani Kuczynskiej i p. Kurpizówny grały Sonatiny Kuhlan'a, Diabelli'ego, Clementi'ego, Dusska, Haydena i Beethovena z umiędnością i swobodą, jaką się nie często spotyka u młodocianych. Przytem grano rytmicznie, prawidłowo i z pojęciem artystycznym. Lepiej byłoby, gdyby dwie uczennice, nie dysponujące zbytnią pamięcią, grały z nut. Poza drobnymi uchybieniami nic zarzucić nie można uczniom niższych kursów.

Pięknym talentem wykazał się mały skrzypek kursu trzeciego (niższego) Sławomir Szczepaniak. Romans rosyjski Hoffmanna i Bolero Raving grał dobrze, opanowując trzecią i drugą pozycję skrzypiec doskonale. Wydobywał z instrumentu tony bardzo miłe. Nagrodzono go oklaskami.

W drugiej części usłyszeliśmy Haendla Sonatę B-dur na dwoje skrzypiec z fortepianem, wykonaną przez uczniów kursu średniego. Drugi skrzypek miał instrument znacznie lepszy, dla tego mimo technicznej przewagi pierwszego, drugi skrzypek cieczył się większym powodzeniem. Technicznie odegrano rzecz zupełnie prawidłowo.

Trio C-dur Beethovena na dwoje skrzypiec i wiolonczelę odegrali dwaj uczniowie piątego i czwartego kursu (Pasiński i Sergot) z panem Józefem Klobuckim (wiolonczela) z doskonałym ujęciem muzycznym i z powagą, godną klasyka i pięknego jego dzieła.

Dwie uczennice pani Targońskiej (Przybylska i Obarska Olimpia) zaśpiewały kilka pieśni włoskich (Giozdani, Marchesi, Gluck) i polskich (Moniuszko, Niewiadomski, Karłowicz). Głos u tych panienek nie jest jeszcze ustawiony, mało śpiewały na maskę, czasami jednak miały momenty dobre. Potrzeba więc pilnej pracy, gdyż materiał głosowy jest bardzo odpowiedni, zarówno u p. Przybylskiej jak i u p. Obarskiej.

P. Margot Frohwerk, uczennica prof. Lisickiego, interpretowała Sonatę D-mol Beethovena według intencji swego mistrza, już z pewną rutyną. Stosuje p. F. synkopową pedalizację, wydobywa z instrumentu efekty dynamiczne, frazuję ze zrozumieniem formy, gra zatem z pewnym już artystycznym zacięciem.

O p. Ludmile Janickiej można powiedzieć, że grała jak artystka. Były to utwory bardzo trudne, jak Fantazja Liszta na temat pieśni Chopina „Moja pieśzczołko“, Etiuda F-mol Chopina, Brahmsa Capriccio H-mol i Liszta Tarantella „Venezia e Neapoli“. Debiut panny Janickiej stanowił wspaniałe zakończenie popisów.

Miejskie Konserwatorium Muzyczne, które jest doprawdy uczelnią artystyczną i jedyną w Bydgoszczy szkołą muzyczną, zatwierdzoną dekretem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 21 lipca 1927 r. rozwija się bardzo dobrze dzięki doskonałemu doborowi gromady profesorskiej.

W ręce dyrektora, pana profesora Zdzisława Jahnkego składamy nasze gratulacje dla pp. profesorów oraz dzielnych wykonawczyń i wykonawców koncertu.

Przy tej sposobności chciałbym zaapelować do władz miejskich, aby i one zainteresowały się instytucją o tak wielkim znaczeniu kulturalnym.

Czysty dochód z koncertu przeznaczony został na fundusz stypendjalny dla niezamożnych uczniów. Matecki.

WYROK

w sprawie płatków mydlanych „LUX“

L. cz. Bl. J. 706
60 27

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd Okręgowy Karny w Krakowie, jako Trybunał Apelacyjny, po przeprowadzeniu rozprawy apelacyjnej, wskutek odwołania Prokuratora z powodu orzeczenia o winie od wyroku Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie z dnia 14 września 1927 roku V. XIV 3988/26, którym oskarżeni Kazimierz Miklaszewski i Antoni Miklaszewski od oskarżenia o występki z art. 121 ustawy z dnia 5 lutego 1924 roku Nr. 31 poz. 306 Dz. P. po myśli § 259/3 p. K. uwolnieni zostali — wydał w dniu dzisiejszym następujący

WYROK

Uwzględnia się odwołanie Prokuratora i zaskarżony wyrok zmienia się w ten sposób, że oskarżonych Kazimierza Miklaszewskiego i Antoniego Miklaszewskiego uznaje się winnymi występku z art. 121 ustawy z dnia 5 lutego 1924 roku Nr. 31 poz. 306 Dz. p. p. popełnionego przez to, że w roku 1926 w Krakowie umyślnie naruszyli firmę LEVER BROTHERS Ltd., Port Sunlight w Anglii, w jej prawach do zarejestrowanego na jej rzecz znaku towarowego „LUX“ przez to, że sprowadzali do Polski, przechowywali w swoim przedsiębiorstwie, celem sprzedaży i sprzedawali w Polsce wyroby mydlane produkcji francuskiej Spółki Akcyjnej pod firmą Société Anonyme des Savonneries Lever, używając bezprawnie dla oznaczania dotyczących towarów znaku towarowego Lux, zarejestrowanego dla towarów tego samego rodzaju na rzecz firmy LEVER BROTHERS LIMITED, Port Sunlight w Anglii, mimo wiadomości, że prawo używania tego znaku przysługuje wyłącznie poszkodowanej firmie, na rzecz której znak ten został zarejestrowany w dniu 3 marca 1926 roku i mimo ostrzeżeń ze strony poszkodowanej firmy, za który po myśli art. 122 wyżej cytowanej ustawy skazuje się obu oskarżonych na grzywnę po 1000 (tysiąc) złotych, którą w razie nieściągalności zamienia się po myśli § 261 u. k. na karę aresztu po 1 miesiącu tudzież po myśli § 389 i 390 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego I i II instancji.

14109

Kraków, dnia 22 marca 1928 r.

Gimnazjum z konwiktem

na łonie przyrody, w pięknym położeniu
na Świętej Górze przy Gostyniu.

O. O. Oratorjanie otwierają z nowym rokiem szkolnym 1928/29 gimnazjum typu humanistycznego — połączone z konwiktem. Wpisy do klasy 1. i 2. odbędą się w dniach 27 i 28 czerwca oraz po wakacjach.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać najpóźniej do dnia 1-go lipca. Późniejsze uwzględnia się tylko wyjątkowo. Droga przez Poznań, Jarocin, Leszno lub Kościan do Gostynia lub miasteczka Piaśki. (14461)

OO. Oratorjanie, Gostyń Wlkp.

Kilka krytych, mało używanych

powozów

ORAZ (13628)

nowe bryczki

różnego rodzaju, w bardzo dobrym i ładnym wykonaniu poleca bardzo tanio

Hipolit Kotliński Handel powozów
GRUDZIĄDZ, ul. Mickiewicza 24

Kamienicę z ogrodem

z możliwie późniejszą wolną mieszkaniami 6—7 pokoi w dobrym położeniu **poszukuje się.** Zgłosz. pod nr. „14318“ do Dz. Bydg. (14318)

Nieruchomość z placem

możliwie z boczną, nadającą się na składnicę drzewną, ewentl. z domem mieszkalnym **poszukuje się.**

Zgłoszenia pod nr. „14317“ do Dz. Bydgoskiego. (14317)

KOŁOBRZEG

Uzdrowisko nad Bałtykiem

1 godz. od granicy polskiej

Pokoje z utrzymaniem w pierwszorzędnym hotelach 16,00 do 20,00 złotych dziennie.

12982

Dr. Proebstel i S-ka

farbuje

czyści

plisuje

Filje i Agentury w większych miastach Wielkopolski.

Filja w Bydgoszczy: ul. Gdańska nr. 141

Filja w Inowrocławiu: ul. św. Jakóba nr. 18.

13565

Poleca pierwszej jakości i po najniższych cenach

Pokost gwarantowany czysto-łniany,

KIT

szklarski miniowy

w wszelkich gatunkach. — Chemiczna Fabryka „DELTA“ Bydgoszcz, Gdańska 71, tel. 287.

Ofiarujemy:
chłodniki do mleka
w wszelkich wielkościach

konwie do mleka
z zawartością 2—50 ltr.
różnych systemów,
wiadra do mleka
i wiadra cynkowe,
sita i cedzidla
do mleka,

pierszenie do konwi,
węże gumowe, belgijskie
pasy zapędowe sierści
wielbłądziej, pasy
skórzane, pokłady
na posadzki, obicia
na ściany, oliwy, tusz-
cze, przetwory chemiczne,
towary szklane i instrumenta
do zbadania mleka i dla
opieki zwierząt po cenach
konkurencyjnych. (11501)
Molkerei-Baugesellschaft
Sp. z o. o.
Bydgoszcz, Dworcowa 94.

Kupie
dobrze utrzymane

meble biurowe

Oferty pod „360“ do Dz. Bydg. (14407)

Szofera dzielnego i uczciwego
poszukuje zaraz
W. Lewandowski, Inowrocław
ul. Dworcowa 35, 14419



Wózki dziecięce

15650

Łóżka dziecięce

w bardzo wielkim wyborze. Śpiątki w ratach
dozwolone. — Prosimy zażądać cenników

F. Keeski
BYDGOSZCZ
Gdańska 7 - Tel. 1437
1868 - 1928

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy
rozpisuje

konkurs

na posadę technika budowlanego

ze średnim wykształceniem, z miesięczną płacą według grupy X. wzgl. IX. uposażenia urzędników państwowych, zależnie od kwalifikacji i praktyki. Obsadzenie powyższej posady nastąpi narazie kontraktowo. Podania należy wnieść do Oddziału III. Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy w terminie do 15 czerwca 1928. Do podania należy dołączyć: 1. metrykę urodzenia, 2. poświadczenie obywatelstwa polskiego, 3. świadectwo ukończenia studjów fachowych, 4. dokładny życiorys, udokumentowany świadectwami odbytej ewentualnie praktyki.

Bydgoszcz, dnia 1 czerwca 1928.

14189) Dyrekcja Poczty i Telegrafów.

Mechanik na statek Wisłany

o motorze Büssinga 80 KM. **potrzebny** bezwzględnie. — Zgłoszenia z odpisami dokumentów i podaniem żadanego wynagrodzenia przesać do **Kierownictwa Budowy Mostu Toruń, Piekary 35 II p.** — Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (14438)

Kierownik Budowy
(—) inż. Edw. Widugier.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Członkowie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego chcący wziąć udział w niedzielę dnia 17. bm. w uroczystościach poświęcenia strzelnicy w Żninie, zechcą wzięcie udziału zgłosić najpóźniej do soboty południa u prezesa Bractwa. (Telefon 973). Dla dogodności komunikacja samochodem. Koszt przejazdu w obie strony 3,00 zł od osoby. Zbiórka o godz. 7,30 rano u brata prezesa plac Wolności 1.

Baczność, Powstańcy i Wojacy Jachcice. W sobotę 16. bm. punktualnie o godz. 3,30 po poł. zbiórka całego towarzystwa na nowym

cmentarzu, gdzie oddamy ostatnią przysługę zmarłej żonie druha Kilińskiego. Wobec tego Zarząd wzywa wszystkich druhów z rodzinami o wzięcie udziału.

Baczność Stow. Młodych Polek „Przedświt“. W piątek 15. bm. o 7 wiecz. odbędzie się miesięczne nadzwyczajne zebranie obu oddziałów w Domu Katolickim przy Farze.

Sokół XII. konny. Lekcja dziś w piątek o godz. 7,30 punktualnie na dziedzińcu szkoły św. Trójcy. Komplet koniecznie.

K. S. Brda. Dziś o godz. 5 trening piłki nożnej na boisku przy 6 śluzie. Jutro zebranie miesięczne w lokalu „Złoty Róg“.

K. S. „Astorja“. Dziś w piątek schadzka w Domu Czeladzi o godz. 20-tej.

Bank Polski płać dnia 15 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funt sterlingów	43,33
franki szwajcarskie	171,09
franki francuskie	34,90
marki niemieckie	212,17
guldeny gdańskie	173,18
szylingi austriackie	124,89
liry włoskie	46,68
korony czeskie	26,30

Giełda warszawska

Bank Polski	195,00—193,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zachodni	34,00—34,00
Kijewski	—81,00
Spieś	—162,50
Siła i Światło	170,00—155,00
W. T. F. Cukru	69,00—68,75
Firley	67,50—68,50
Wysoka	200,00—201,00
W. T. Węgla	990,00—100,00
Nobel	00,00—31,00
Modrzejowski	00,00—47,50
Cegielski	00,00—44,00
Norblin	00,00—240,00

Wezwanie!

Zarząd Powszechnego Związku Fabryk Cegły Wapienne-Piaskowej Rzeczypospolitej Polski wzywa niniejszem i prosi panów Fabrykantów o zgłoszenie swojego akcesu do przynależności Związku. Celem Związku jest ujednostajnienie poglądu na całość produkcji, zaciągnięcie pożyczki, by swym członkom takowe udzielać. Zarząd dążyć będzie by produkcję i uznanie dla tej produkcji postawić na wysokości zadania. Leży to w interesie każdego poszczególnego fabrykanta.

Jednością silni!

Prosimy odwrotnie podać swój adres tych fabrykantów, którzy dotychczas jeszcze nie należą.

Adres Zarządu: A. Schendel Wieleń, nad Notecią

Zarząd:

L. Dyslyher Włocławek, A. Schendel Wieleń, n/Not. Inż. Krzywicz Bydgoszcz, Dr. Emil Liban Kraków,

Wszyscy właściciele Fabryk Cegły Wapienne-Piaskowej. (14594)

Państwowe Nadleśnictwo Bartodzieje w Bydgoszczy

sprzeda w drodze przetargu ustnego (licytacji) w poniedziałek, dnia 18 czerwca 1928 r. o godz. 9.30 w lokalu Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 25 wyłącznie dla potrzeb lokalnych: (14547)

większą ilość drewna opałowego jak szczapy, wałki i chróst

ze wszystkich leśnictw oprócz leśnictw Brzoza, Małe Bartodzieje.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

Nadleśniczy Państwowy.

OPRAWĘ KSIĄZEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia DRUKARNI BYDGOSKIEJ Sp. Akc. (Wyd. „Dziennika Bydgoskiego“) ul. Poznańska 30.

Platforme

nośności 30/40 ctr. oraz

powózki

(Piaskowice) wszystko w

dobrym stanie odda

St. Szukański,

Bydgoszcz,

ul. Dworcowa 95a.

Tel. 839 i 1162.

(14406)

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii u dziela (8559)

G. Vorreau

rewizor ksiąg

ul. Jagiellońska 14.

POLECENIA

Kanapy

leżanki, materace, powinny być dobre, trwałe, tanie, takie poleca nawet na raty Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. 14521

Domki przenośne

od 1000 zł. poleca „Wioł“, Sienkiewicza 45. (8574)

A-la-minute

aparaty fotograficzne wyrabia i udziela lekcji szybkiego fotografowania. Poleca wytwornia „Wioł“, Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. 8576

KUPNA

Wile

komfortowa 5-10 pokoi z ogrodem owocowym poszukujemy w Bydgoszczy dla klienta z wysoką zaliczką. „Polonia“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 8569

Kupię

młyn wodny do tego 300 do 600 móg roli, przebrał do 200 ctr. na dobie. Wpłać 200—250 tys. zł. Spieszne oferty przyjmuję Czajkowski, Chełmża, ul. Garnarski Rynek. 15722

Specjalna oferta dla czytelników „Dziennika Bydgoskiego“, którzy nie są w stanie osobiście przyjechać po zakupy,

firmy RADJO LUBICZ, WARSZAWA

Marszałkowska 104, vis a vis dworca głównego.

a) DZIAŁ ROWEROWY

Polecamy w cenie zł. 340.—, płatne w 10 równych ratach miesięcznych oryginalne angielskie rowery najlepszych marek „DERBY“, „HERKULES“, „B. S. A.“ lub „BOWDEN“. Rowery te polecamy wszystkim amatorom, chcącym mieć faktycznie dobry, silny, lekki i bardzo trwały rower. Rama wysokości 55—60 cm. na podwojnych łącznikach, rury gwarant. ze stał bez szwów. Głowka niska. Kierownik ruchomy (na żądanie zwykły). Obreże: niklowane, czarne lub złote. Piasty tylnie „Torpedo“. Opony najlepszej fabryki „Dunlop“ czerwone lub szare oraz wszystkie inne części pierwszorzędne.

Taki sam damski — cena zł. 350.— (10 rat miesięcznych po 35 złotych).
Również polecamy na najgorzej drogą rower znanej fabryki Austro-Daimler marki „Puch“, typ wzmocniony Nr. 120. Rower ten Nr. 120 odznacza się równocześnie mocną i precyzyjną budową, pozwalającą na osiągnięcie szybkiej i lekkiej jazdy. Opis roweru nr. 120: Rama na podwojnych łącznikach, przekładnia na klinach 48X18 na wzmocnionych ośkach, kierownik zwykły lub ruchomy z przednim hamulcem. Piasty „Torpedo“ z automatycznymi hamulcami. Opony oryginal. „Dunlop“ oraz wszystkie inne części pierwszorzędnej jakości. **Cena 325.— złotych.**

Warunki: 40 złotych przy zamówieniu lub przy odbiorze roweru, resztującą zaś sumą płatną jest w 8-10 ratach miesięcznych. **Taki sam damski**, odznaczający się temi samymi zaletami co męski — cena zł. 350.—, płatne w dziesięciu ratach miesięcznych po 35 złotych każda (pierwsza rata płatna jest przy odbiorze).

Rowery znanej firmy „Inventia“ bardzo mocnej budowy i eleganckiego wyglądu, wszystkie części, jak w powyższych rowerach. **Cena zł. 320.—.** Warunki: przy odbiorze lub przy zamówieniu 40 złotych gotówką, resztującą zaś sumą płatną jest w 8-miu ratach miesięcznych po 35 złotych każda.

Do wszystkich rowerów dodaje się bezpłatnie: pompkę umocowaną przy ramie roweru, dzwonek angielski, torebkę pod siedło lub na ramę z przyrządami: klucze, reperaturka, oliwiarka. Gwarancja 3-letnia. Za lalarkę karbidową pierwszorzędnej jakości dolicza się 14 złotych.

b) DZIAŁ FOTOGRAFICZNY

!! Fotografujcie sami !! Dzięki naszym dobrze opracowanym podręcznikom każdy czytelnik będzie w stanie sam bez żadnej pomocy zdemontować i wykonać wszelkiego rodzaju zdjęcia fotograficzne.

Polecamy aparat fotograficzny Nr. 10 do klisz i bion 9X12 z migawką precyzyjną na czas i momentalne zdjęcia z obiektywem pierwszorz. jakości. Aparat solidnej i masywnej budowy, z całym kompleksem przyborów, a mianowicie: 1 statyw drewniany, 12 klisz, 1 lalka, 1 ramka do kopjowania, 12 pocztówek, 10 arkuszy papieru 2 kwarty, 1 utrwalacz, 1 wywoływacz.

Cena za cały komplet 165 złotych, płatne: 45 złotych przy odbiorze i resztującą sumą w 3-oh ratach miesięcznych po 40 zł. **Taki sam komplet z aparatem pierwsz. marki i wyprawą optyczną wysokiego gatunku 210 złotych**, płatne 60 złotych przy odbiorze, resztującą zaś sumą w 4-oh ratach miesięcznych równych. (Za przesyłkę dolicza się 6 złotych).

c) DZIAŁ GRAMOFONOWY

!! Ostatnia nowość !! Eufon wałkowy wagi 1 i 1/2 kg., skrzynka dębowa, jasna lub ciemna, ewentualnie pokryta płótnem, rozmiaru 28X28X12 cm., wszystkie części podczas przenoszenia mieszczą się wewnątrz. Nadaje się do użytkowania w czasie podróży, wycieczek, w domu i t. d. Gra koncertowo, zupełnie normalnie, dzięki swej membranie oraz werkwoli dwusprężyn., org. szwajcarskie (typ precyzyjny). Talerz pokryty aksamiem jak również inne części pierwszorz. jakości. Cena wyżej opisanego eufonu łącznie z 5 płytami najleps. wytwórni Syrena-Rekord lub Actuelle, najnowszego repertuaru, z 200 igłami z przesyłką pocztową w dobrym opakowaniu **200 złotych**, płatne w 5-ciu ratach miesięcznych po 40 złotych każda. Pierwsza rata płatna jest przy odbiorze. Za dodatkowe płyty dolicza się po 5 złotych. Eufon szafkaowy, koncertowy, rozmiaru 40X40X30 cm., dębowy. Gra bardzo ładnie, głośno i bez szmerów. Werk dwusprężynowy, szwajcarski. Drzewiczki uchylają się. W celu przyciszenia głosu można pokrywę zamknąć. Cena wraz z 10 płytami 280 złotych łącznie z przesyłką i opakowaniem; płatne przy odbiorze 60 złotych, resztującą zaś sumą w 5-10 ratach po 40 złotych miesięcznie.

d) DZIAŁ RADJOWY

Przeszło 1000 radiopodbiorników zainstalowaliśmy przez ostatnie kilka miesięcy. Mnóstwo listów dziek czynnych posiadanych przez nas na każde życzenie możemy dostarczyć jako referencje. Nasze odbiorniki są uznane obecnie jako jedne z najlepszych i cieszą się powodzeniem nawet u najwytworniejszych radioamatorów, gdyż są naprawdą udoskonaloną konstrukcją, bez wymiennych cewek zbudowane z pierwszorzęd. części.

Nasz 3-lampowy typ R. L. 3 daje wszystkie stacje europejskie na głośnik i słuchawki. Kosztorys: Aparat 180 zł., 3 lampy Philipsa (1 głośnikowa) 70 zł., akumulator 35 zł., bateria anodowa 24 zł., materiał na antenę 15 zł., 1 para słuchawek 20 zł., głośnik 90 zł., przesyłka i opakowanie 16 zł. — razem zł. 450, płatne w 9-ciu ratach miesięcznych, przy czym pierwsza rata jest przy odbiorze aparatu.

Dla szkół, lokal publicznych czyli dla odbioru silnego na głośnik wszystkich europejskich stacji polecamy nasz 4-lampowy „NEUTROVOX“ zbudowany podług najnowszych schematów wiedeńskich na transformator Philipsa i innych częściach najnoważniejszych zagranicznych fabryk. — Znakomity dla odbioru długofalowych jak również i krótkofalowych stacji. Cena za komplet (jak powyżej) z większym akumulatorem, oraz 2-ma lampami głośnik. i 2-ma oszczędzaczami. **650 złotych**, płatne w 10 ratach miesięcznie.

Wszystkie nasze artykuły wysyłamy odwrotnie po otrzymaniu zamówienia na naszą odpowiedzialność za całość towaru w drodze. — Wydajemy również kilkuletnią gwarancję pisemną na każdy przedmiot. Towary nasze sprzedajemy na dogodnych warunkach osobom odpowiedzialnym, jak to: stałym urzędnikom państwowym, gospodarzom itd. i przeto przy łaskawym zamówieniu prosimy uprzejmie o załączenie zaświadczeń z mieca pracy lub o posiadaniu realności.

Wyciąć i zachować!

(14494)

SPRZEDAŻE

Majątek

na Pomorzu 904 móg, dobre położenie, budynek masyw za 550 tys. wpłaty 325 tys. zł. sprzda Rolpol Bydgoszcz Gamma nr. 2, tel. 2040. (8579)

Majątek

na Pomorzu 250 móg pszennej roli przy szosie i kolei za 150 tys. zł wpłaty do ugody, wiele innych od 100—4000 móg sprzda i nowe zlecenia przyjmuje Rolpol Bydgoszcz Gamma 2, tel. 2040 8569

Najątek

480 móg pszennej w Chełmińskim 215.000 zł wpłaty 120.000, 150 móg pszennej z budynkami I klasy 70.000 zł, wpłata 50.000 poleca „Ostoja“, Dworcowa 59. 8562

Kamienica

centrum Bydgoszczy 2 piętr. 3 składy, oficyna, podwórze, okazynie, spiesznie za 135.000 zł. wpłaty 65.000 zł. sprzda Rolpol Bydgoszcz Gamma nr. 2. (8577)

Pewna egzystencja.

Dom konfekcyjny, handel bławatów w mieście powiatowym w bardzo bogatej okolicy na sprzedaż od właściciela kamienicy, w której się interes znajduje. Obrót roczny cr. 100.000 zł. Do objęcia potrzeba 25 000 zł. Polonia, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (8558)

Skład

artykułów męskich i tow. krótkich, dobrze zaprowadzony z przyległym 2 pokojem mieszkaniem i kuchnią w najruchliwszej ulicy miasta około 6 tys. mieszkańców, gdzie także bławaty bardzo pożądate, sprzedam. Dzierżawa bardzo niska. Do objęcia potrzeba 3 1/2—5 tys. złotych. OŁ proszę pod „Kupiec 1891“ do Dz. Bydg. (14545)

Okazyjnie

skład maki, węgla, drzewa w pełnym ruchu z powodu choroby zaraz do odstąpienia. Zgłosz. St. Kwieciński, Kowalewo, Pomorze, Rynek 1. (14553)

Męski pokój

sprzedam bardzo korzystnie. Dr. Emila Warmińskiego 14. (9581)

Dockart

pośzorki, koń, wóz i elegancka jadalka na sprzedaż. Warszawska 19. 8556

Samochód

„Ford“ z taksomierzem na chędzie w dobrym stanie sprzedam zaraz. Wiadomość przy stacji benzynowej Toruń, ul. Łazienna. 14552

Rower

męski z wolnym biegiem na sprzedaż. Dr. Emila Warmińskiego 3, podwórze. (8580)

Składy

kolonialne i składnice poleca wielki wybór „Ostoja“, Dworcowa 59. Przyjmujemy zlecenia sprzedaży. 8573

POSADY WOLNE

Rolnika

(kawalera) poszukuje na gospodarstwo 86 morgowe z kauceją 5—6000 zł., personal do pracy na miejscu. Zgł. Ruszkowski, ul. Warmińskiego 12. (8564)

Agent

wprowadzony w cukierniach i sklepach spożywczych w Bydgoszczy potrzebny zaraz dla sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby. Oferty z podaniem dotychczasowej pracy składać do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Poważne zastępstwo.“ 8557

Podróżujących

dzielnych i dobrze zaprowadzonych, z branży żywnościowej, na miasta: Bydgoszcz, Toruń, Inowrocław, Gniezno, Pomorze, Poznańskie i inne miejscowości poszukujemy. Oferty do filii Dzień. Bydg. w Grudziądzu pod „Egzystencja“. 15121

Bony-freblanki

z syciem i dobrymi świadectwami do trojga dzieci poszukuje. Zgłosz. do filii Dzień. Bydg. Dworcowa 2, pod „Bona“. 8587

Fryzjerka

i pomocnik potrzebni ul. Dworcowa 91, Fr. Górski. 8590

Przyuczony

uczeń kowalski może się zgłosić. Pomorska 71. 8570

Stolarze

potrzebni. Ks. Skorupki nr. 104. (8562)

Potrzebna

dziewczyna do dziecka, może być starsza kobieta. Promenada 40 II p. lewo. (14544)

Chłopiec

do posyłek zaraz potrzebny. Hurt. Materj. Aptecznych, Dworcowa 66. 8560

Uczennice

do haftu przyjmują. Pomorska nr. 24, I ptr. (8568)

Dziewczę

do wszelkich prac domowych zaraz potrzebne. Bielicka 4. (14546)

Chłopiec

do pracy potrzebny od 15. 6. Gastronomia, Dworcowa 87. (8593)

Domowy

młodszy lub starszy wdowiec może się zaraz zgłosić. Hotel Dworcowy, ul. Zygmunta Augusta 9. 8568

Potrżek na

z dniem 1 lipca br. ewentl. wcześniej bonę. Sycie pożądate. Zgł. z odpisami świadectw pod „Nr. 500“ do Dz. Bydg. (14548)

Retuzerka

laborantka zaraz potrzebna. Ul. Gdańska nr. 182, Pęcherski. (8566)

Niania

do dwojga małych dzieci natychmiast potrzebna. Zgł. od 4—6-tej, Dworcowa 77, parter lewo. (8561)

Uczeń

starszy (do lat 17) lub wolontariusz władający również językiem niemieckim może się zgłosić. Wolne utrzymanie. Zgłoszenia piśmienne z życiorysem, odpisem świadectw i fotografią nadsyłać pod adresem M. Cieśliński, drogerja Tczew, Rynek 21. 14550

POSADY POSZUKUJĄ

Urzędnik

gospodarczy nad wyraz uczciwy, dzielny chodowca, kaw. lat 25 poszukuje posady. Referencje nad wyraz poważnych obywateli. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „B. U.“ (14555)

Poszukuje

miejsca do prania i posługi. Nowicka, Dworcowa 51 u p. Kulasiewicz. 8339

DZIERŻAWY

Młyn wodny

wydzierżawie, turbina 30 P. S., woda stała, 1 para wałcy, 2 pary kamieni, 20 móg ziemi, mieszkanie 3-pokojoowe z kuchnią, śpichlerz, koń, krowa, przy szosie, 2 km. od miasta i kolei, 7.500 zł. potrzeba do objęcia Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 18—15. Znaczek na odpowiedź.

Młyn

wodny 300 móg na 10 lat do wydzierżawienia. Zgł. Biuro Centralne Dworcowa nr. 69, telefon 850, Nowa- bawski. 8584

Poszukuje

dzierżawy młyna parowego lub motorowego od 5—10 ton przemiału, takowe z dokładnym opisem nadesłać do Dz. Bydg. pod „M. Dzierżawa“. (1455)

MIESZKANIA

Mieszkanie

3 pokojowe, wile, ogród oddam za uzyskanie pożyczki 10.000 zł., gwarancja hipoteczna. Ruszkowski, Warmińskiego 12. (8565)

POKOJE

Pokój

z użytkowaniem kuchni lub bez do wynajęcia. Paderewskiego nr. 6, II wejście lewo. (8567)

Pokój

umebl. dla 2 młodych pań do wynajęcia. Jackowskiego 20, parter prawo. 14530

Pokój

wynajmie zaraz. Jackowskiego 30, I ptr. I. 8589

Przyjme

uczni gimnazjum na stancję z całem utrzymaniem, opieka troskliwa. Gdańska 75e ptr. lewo. (14556)

2 próżne

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Letniki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 23, róg Welniary Rynek. (2348)

Najtaniej
zakupuje się meble, lustra zegary, maszyny do szycia maszyny do pisania, różne antyki, odzież, obuwie, w Domu Komisowym Pomorska 6. 6275

Masło
wiejskie niesolone w beczkach poleca tanio Wenta, Łokietka 19. (8518)

6 fotografii 3511
pocztówkowych 3 zł, legitymacyjna i złoty poleca „Wiol”, Sienkiewicza 44.

Kapelusze
wykonuje nowe i zarazem przeróbki w przystępnej cenie. M. Biechowska, ul. Bocianowo 33, II ptr. 14500

Wafle
do lodów w arkuszach 75 cm długości i szerokości, głęboko kratkowane, za 100 sztuk 9 zł. Babeczki za 1000 sztuk 4,50 zł. franko Bydgoszcz, włącznie opakowanie dostarcza M. Gliksman, Aleksandrów Kujawski. (14482)

SPRZEDAŻE

Majętność
prywatna, bez długu, 225 morgów, w tem 50 morgów łąki z torfem i jezioro, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, ze zabudowaniem maszynowym, włącznie dwa kompletne dla lokatorów, w dobrym stanie z powodu uregulowania stosunków rodzinnych natychmiast na sprzedaż. Cena 120.000 złotych, wpłaty 80.000 zł, adres: Jan Was, Wronka, poczta Ostrowite pod Jabłonowem pow. Lubawa. (14259)

Małe
gospodarstwo 17 morgowe z powodu wyjazdu zagranicę zaraz na sprzedaż. Ewald Frieb, Rafa, pow. Chełmno, poczta Ostrowiecko. 14388

Młyn parowy
400 przemiań, 100 koni P. S. Nowoczesne urządzenie, 8 par walec, para kamieni planzchatory aspiracja Zyro na 2000 centn. z pierwszych rąk od Niemca przy szosie i stacji kolejowej, bez konkurencji, 1 godzina koleją od Bydgoszczy z powodu choroby właściciela natychmiast spieszenie sprzedam za 230.000 zł. wpłaty 50.000 reszta na dłuższy czas. Zgłoszenia biuro „Pogon”, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 18 15.

Dom
na sprzedaż. Zgłosz. Jaruszewski, ul. Zduny 6, za wiadowca domu. 8489

Resztówka
100 morg, 20 morg ogrodu owocowego sprzedam. Gordon Gdańska 60. 8547

Dom
2 piętrowy z ogrodem za 12.000 zł sprzedam biuro centralne, Dworcowa 69. 8555

Gospodarstwo
44 morgi ziemi, budynki maszynowe 18.000 zł, 16 morgów ziemi z budynkami 7000 zł, dom 4 morgi pszen. ziemi 4000 zł sprzedam Nowakowski, Dworcowa 89 I piętro. (8553)

Skład
przy rynku, nadający się na każdą branżę na sprzedaż. Wiadomość Poznańska 84. 14529

Resztówka
176 morg ziemi, budynki I klasy pod Bydgoszczą sprzedam za 185 tysięcy zł. Watzek, Osolińskich 19. (8207)

Okazyjnie
35 morg w Bydgoszczy w tem 4 domy, restauracja i kolonjalka, sala do tańca, oraz kompletny żywy i martwy inwentarz sprzedam. Glinki 82. 14519

Łąka
nadnotecka w Dziembówku blisko dworca 13 morgowa w całości lub parcelami 3 do 7 morgowa tanio sprzedam Hoffmann, Wiskitno, pow. Bydgoszcz. (14256)

Gospodarstwo
26 morg dobrej ziemi jęczm. i żytn., w tem 4 morgi dobrej łąki, zabudowanie maszynowe, inwentarz żywy i martwy kompl. Cena 15 tys. zł. wpłaty 10 do 12 tys. zł. Władysław Czapiewski, Skórcz, Dworcowa 10 pow. Starogard. (14487)

Skład
kolonjalny z towarami korzystnie na sprzedaż. Adreskaże Dz. Bydg. (14525)

Dom z interesem
w większym mieście prowincjonalnym sprzedam spiesznie za 8000 zł. Jak również wiele innych obiektów poleca biuro Pogon Dworcowa 80. 14242

Dom
murowany, morg ziemi 14 tysięcy zł. Wiadomość ul. Kossaka 97. 14251

Skład
kolonialny na Gdańskiej sprzedam. Zgłoszenia pod „Skład” do Biura Ogłoszeń IRO Bydgoszcz, Hermana Frankiego 3. 14314

Dom
narożnikowy w rynku w powiatowym mieście, kanalizacja, światło gazowe i elektryczne, 3 składy, 4 wystawowe okna, 42 ubikacji, prócz warsztatów przy wpłacie 50-45 tys. na sprzedaż. Zgł. przyjmuje Azurk Raclawicka 24 parter prawo, Bydgoszcz. (8450)

Resztówka
176 morg ziemi, budynki I klasy pod Bydgoszczą sprzedam Watzek, Osolińskich 19, cena podług umowy. (8207)

Świecna
egzystencja, parowa piekarnia, piec rurkowy podwójny z całkowitem urządzeniem, dwa ogrody nad wodą bierzącą i 3 morgi łąki, miasto przemysłowo-handlowe, dzienny zbiór 350 zł bez wywołania z powodu stokunków rodzinnych za 12 tys. zł na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Świecna egzystencja”. (14370)

Dom
dwupiętrowy, 15 mieszkań 15.000 zł wpłaty, sprzedam. Szuchiewicz, Bydgoszcz, Bernadyńska 10. 8463

Dom
z piekarnią, nowoczesne urządzenie z zapędem elektr., dobre położenie w mieście pow. sprzedam lub wydzierżawię zaraz. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „O. C.” (14480)

Kawiarnia
elegancko urządzona z powodu wyjazdu natychmiast za 2500 zł na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 8458

Dom
2 piętrowy na sprzedaż. Słomski, Wysoka 3/4. (14326)

Skład
kolonialny w dobrym położeniu z powodu choroby na sprzedaż. Ul. Orła 56. 14386

Młyn
parowy 400 ctr. przemianu przy stacji natychmiast przy wpłacie 50.000 zł sprzedam biuro centralne, Dworcowa 69, tel. 850. 8554

Piekarnię
w hiegu z urządzeniem odstepie zaraz z powodu choroby. Nowak, Strzelno, ul. Szeroka. 14492

Okazyjnie
sprzedam kolonjalkę w Świeciu z urządzeniem, mieszkaniem, dobry punkt za 1300 zł. Malinowski, Świecie, Sądowa 16. (14491)

Maszyny do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orlem”. (23623)

Rower
damski mało używany kupię. Łaskawe zgłosz. pod „Rower damski” do Dz. Bydg. 15789

Dogart
prawie nowy sprzedam tanio C. Borowski, Mostowa 4. 14210

Pianino
krzyżowe mało używane korzystnie na sprzedaż. Koerd, Król. Jadwigi 4b, parter. (8435)

1 wagon
około 15 obm desek olaszowych 3/4 i 1/4 reszta sosnowych, po niskiej cenie zaraz do oddania. Oferty pod nr. „201” do Dzien. Bydg. (14456)

Na sprzedaż
skromne umeblowanie pokoju sypialnego, jadalnego oraz inne drobne meble. Wiadomość Gdańska 25.

Motor
5 konny ropowy, jak nowy, na sprzedaż. W. Kurak, Murczyn, pow. Znin. (8499)

Tanio
na sprzedaż prawie nowy rolwóz na 1 i 8 konie ciężaru 40 do 50 ctr. Gdańska 68. (14504)

Damski
rower prawie nowy i masywna do szycia na sprzedaż. Kujawska 17, w podw. 14508

Króliki
rasowe czarne podpalane sprzedam. Golebia 104. 14501

Harmonjum
10 regist, koncertowe na sprzedaż. Wojdylak, Poznańska 26. 14531

Kuchenne żelazna
sprzedam tanio. Piekarski, Wincentego Pola 11, oficyna III ptr. (14557)

Stara
dobra kuchnia korzystnie do oddania Wilczak, Wincentego Pola 12, Płotka 14510

2 powózki
lekkie i masywna do sieczki rżnięcia tanio na sprzedaż. Garbary 20, biuro. 14539

Dwa łóżka
z materacami, umywalka z marmurową płytą i dwa nocne stoliki na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 14478

KUPNA

Kupię kamienie
dobre prosperującą, wartości do 125 tys. zł za gotówkę wprost od właściciela w Bydgoszczy lub innym mieście Poznńskiego lub Pomorza. Zgł. pod „Z. Z. 125” do Dzien. Bydg. (14526)

Dom
wpłaty 20.000 zł kupię zaraz bez pośrednika. Of. pod „Dom B.” do Dzien. Bydg. (14535)

Kupię
kamienie z wolnym interesem i mieszkaniem w centrum miasta, bez długu wprost od właściciela, wpłaty 80-100 tys. zł gotówką. Zgł. do Dz. Rydg. pod „Kamienica”. (14366)

Ostrego
psa (wilka) tresowanego na złodzieja, do składu kupię. Oferty uprasza do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Ostry pies”. 3535

Kupię
gospodarstwo 150-200 lub wydzierżawię 300-600 mg. za wpłatą 40.000 zł i oddam piękne mieszkanie 6 pokojowe z telefonem wódmieście Poznania. Zgłosz. do Reklamy Polskiej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 6 pod „2966”. 14454

Poszukuję
domu w Bydgoszczy do wysokości 30.000 zł, wpłaty podług umowy. Zgł. ulica Orła 7, skład kolon. (14503)

Kupię
nożyce żelazne 6 m/m z sztanca i kuźnię gazową. Lubash, ul. Jagiellońska nr. 9, tel. 178. (14531)

Warsztat
stolarski (Hobelbank) kupię. Wojdylak, Poznańska nr. 26. 14532

Wóz
roboczy kupię 2 cal. używany. Zgłosz. Kiosk, Poznańska, Zdunek. 14527

Dom
w Grudziądzu kupię. Wpłaty 20 tysięcy złotych. Zgł. do filji Dzien. Bydg. w Grudziądzu, pod „Dom”. 8432

LEKCJE

Zapisy
do nowych klas (IV-VIII) „Matura”. Gdańska 137 III (godz. 5-7). 15304

POSADY WOLNE

Zastępca
procesowy do śledzenia drobnych należności potrzebny. Zgł. z podaniem warunków pod „Zastępca procesowy” do Dz. Bydg.

Biuralista
piszący biegle na maszynie potrzebny. Oferty z życiorysem zgłosz do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Rutyna”. (14511)

Poszukuje
się osobę z dobrą konwersacją francuską. — Adres wskaże Dz. Bydg. 14502

Poszukuje
zaraz zdolnego czeladnika siodlarsko-tapierskiego. Jan Ochocki, mistrz siodlarski, Chełmża. 14518

Kucharz
pierwszorzędny z dłuższą praktyką potrzebny zaraz. Zgłoszenia osobiste. Restauracja Zagłoba, Gdańska 165. (14542)

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić. Brzozowski, Nakło. 14244

Dwóch
czeladników blacharskich na stałą pracę przyjmie zaraz A. Ciesiolka, Chojnice, (Pom.) ul. Człuchowska 14. 14350

Ucznia
kołodziejskiego przyjmie natychmiast Stanisław Kubiak w Pakości, mistrz Kołodziejski. (14394)

Uczennica
inteligentna, wysokiego wzrostu, z dobrej rodziny do magazynu konfekcji damskiej i dziecięcej potrzebna. Szulcowa, Gdańska 43. 14418

Służąca
starsza, pracowita i uczciwa potrzebna zaraz na wieś. Zgłosz. Marcinkowskiego 8b I piętro, prawo. (8502)

Posługaczka
z gotowaniem zaraz potrzebna. Dworcowa nr. 90, II ptr. lewo. (8501)

Pokojowa
może się zgłosić. Ul. Długa 14. 14520

Chłopca
który już pracował w restauracji kawiarni lub hotelu, poszukuję na sezon nad morze. Zgł. piśmiennie na Hel do „Jutrzenki”. 14483

Ucznia
piekarskiego przyjmie zaraz Jakubowski, parowa piekarnia, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 31. 14506

POSADY POSZUKUJA

Zastępstwo
wzgl. przedstawicielstwo jakiegobądź artykułu poszukuje rutynowany kupiec. Dzielnica i kraj obojętny. Ewentualnie wstąpię jako spółnik z kapitałem 3-5000 zł. Oferty pod „Egzystencja” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (8542)

Piekarz
starszy mistrz piekarski, sumienny, trzeźwy, pracowity, dobry fachowiec poszukuje miejsca zaraz za kierownika piekarni lub wermistrza samodzielnie. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Wermistrz”. (14380)

Dzielnicy
mistrz młynarski obeznany w wszelk. gałęziach młynarstwa z nowoczes. maszyn. oraz wszelk. zach. pracami, poszukuje posady zaraz lub później. Reperacje wykonuje sam. Łask. oferty do T. Ziolkowski, Zur, poczta Osia. (14376)

Urządnic
gosp. z kilkuletnią prakt., zaw., dobry fachowiec pragnie zmienić posadę od 1. 7. Łask. zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Urządnic gosp.” 8482

Młody
pomocnik kupiecki, z branży żelaznej i kolonjalnej, dzielnicy w swym zawodzie poszukuje od 1 lipca r. b. posady jako ekspedjent-dekorator, najchętniej z utrzymaniem. Zgł. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Br.” (14484)

Ogrodnik
kawaler, lat 23, który praktykował przeważnie w książęcych ogrodach poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ogrodnik”. (14488)

Gospoia
samodzielna, inteligentna, na wskroś uczciwa i sumienna, liczy lat 22, przyjmie posadę u samotnego pana w majątku zaraz lub 1 lipca. Rozumie wszystko co wchodzi zakres gospodarstwa domowego, jak dobre gotowanie, pieczenie ciast, konserwy, hodowle drobiu i prasowanie sztywnej bielizny. Posiada dobre świadectwa i praktykę jako samodzielna w majątku, a z powodu parcelacji przeszła posadę musiała opuścić. Pochodzi z większego gospodarstwa i zamiłowanie ma tylko do gospodarstwa. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Gospoia”. (14489)

Zwoliniony
z wojska poszukuje jakiegobądź posady. Oferty proszę pod „Zwoliniony” do Dzien. Bydg. 14512

Ekspedjentka
z branży papierowej, pięć lat praktyki poszukuje posady. Oferty do Dz. Bydg. pod „Praktyki”. 14513

Poszukuje
dla syna mego 17 letniego posady ucznia ogrodniczej zaraz lub od 1. VII. rb. Łaskawe oferty pod adresem Okoniewski, Mogilno, Plac Wolności 20. (14490)

Szofer
mechanik i służący z dłuższą praktyką poszukuje posady. Zgł. proszę skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Z praktyką”. (8550)

DZIERZAWY

Ubikacje
biurowe względnie składowe z ziemią przy Placu Teatralnym zaraz do wynajęcia. Wiadomość Gdańska 24, w składzie. 14444

Skład
w dobrym położeniu przy Rynku, nadający się na wszelkie branże, wydzierżawię zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „C. C.” (14481)

Ubikacji
jako składnicę zboża poszukuję na Około. Janeczka, Grunwaldzka 147. 14287

Wydzierżawie
lub sprzedam warsztat ślusarski z narzędziami, stanca i ciężkimi nożycami do cięcia blachy, dostarczę pracę. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „R. M. 200”. 14505

Skład
z ubikacjami i mieszkaniem stosowny dla szklarza, obraźnika, zegarmistrza, interes z obuwem, z rowerami czyli części prócz kolonjalni i piekarni zaraz do wydzierżawienia. Wieś wielka kościelna. Zgł. do A. Rydelka, Wielki Komorsk, stacja Warlubie pow. Świecie. 14254

Młyn
wodnego poszukuję celem dzierżawy zaraz lub później w dobrej okolicy od 10 do 20 ctr. przemianu dziennie, pośrednictwo wykluczone. Jan Kowalski, młynarz, Wysoka, pow. Wyrzyski. (14150)

MIESZKANIA

Poszukuję
2-1 pokój z kuchnią, czynsz zapłacę na rok z góry. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mieszkanie”. (8539)

Mieszkania
1-5 pokojowe wskaże „Pośrednictwo” Hetmańska 25. (8545)

Mieszkania
1-2-3-4 pokojowe wskaże „Norma”, ul. Gdańska 24. 14493

POKOJE

Pokój
elegancko i skromnie umebl. z telefonem itd. do wynajęcia. Dworcowa nr. 30, II ptr. lewo. (8549)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Gdańska 50, I piętro lewo. (8540)

Pokój
umebl. dla inteligentnego pana lub pani do wynajęcia. Sniadeckich 33, III ptr. Kamiński. (8552)

Pokój
bezdzielnemu, solidnemu małżeństwu lub kawalerowi, używalność kuchni. Chrobrego 13, II wejście, III piętro. 8451

Pokój
umebl. z kuchnią lub z użytkowaniem kuchni poszukuje małżeństwo bezdzietne. Of. pod „H. G.” do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (8543)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Długosza 14, part. pr. 14522

Duży
ładnie umebl. pokój osobne wejście dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Kościuszki 41, II ptr. prawo. 14416

Pokój
umeblowany z całym utrzymaniem dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 43, II ptr. pr. 8548

Pokój
do wynajęcia. Hermana Frankiego 4, II ptr. lewo. 14477

Pokój
umeblowany z kuchnią z osobnym wejściem do wynajęcia od 1 lipca. Ul. Jeżowska 11, I p. 14497

Pokój
przy inteligentnej rodzinie wśródmieście zaraz do wynajęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8571

Pokój
ładny na biuro przy ulicy Dworcowej oddam. Biuro „Ostoja”, Dworcowa 59, telefon 1105. 14524

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Ul. Dworcowa 14 I ptr. pr. 14534

RÓŻNE

Hel!
Zawiadamiam, iż z dniem 10 czerwca r. b. otworzyłam po gruntownym remoncie pensjonat i restaurację „Jutrzenka” daw. Leśniczówka. Polecam pokoje słoneczne i ładnie umeblowane z widokiem na morze i las. Kuchnia polsko-francuska. Ceny niskie! Dla wycieczek specjalne ceny. (14485)

Letniska
poszukuje się na lipiec i sierpień 1-2 pokoje z używalnością kuchni w pobliżu Bydgoszczy i stacji kolejowej w lesistej miejscowości. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „C. F.” (8541)

Co powinna
wiedzieć kobieta przed ślubem. Książkę wysyła za załączką zł 4.50 Księgarnia, Inowrocław, ulica Kościuski 15. 15656

Za pobyt
na wsi podczas wakacji letnich, podejmie się nauczyciel gimnazj. korepetycji specj. język łaciński i grecki. Zgłosz. pod „Filolog” do Dzien. Bydg. 14141

Restauracja
pod „Lwem”, Toruń, Łazienna 19, wydaje pierwszorzędną smaczną obiad po 1,20 zł. Podczas obiadu koncert. Kuchnia warszawska. F. Skubiński. 16009

Wspólnika
poszukuje do nowozałożonej cegielni polowej z kapitałem 5000 zł, produkcja cegły palonej i wyrób doniczek, garnków itp., garncearnia już kompletnie uruchomiona, interes świetny. Zgłoszenia na miejscu w cegielni polowej w Bydgoszczy, ul. Kujawska 71, Sikora. 14498

Ostrzegam
przed kupnem mebli lub zamiany mieszkania z moim mężem Janem Kawczyńskim ul. Jackowskiego 1, ponieważ mój mieszkanie opuścił dnia 20 lutego 1928 r. i pozostawił mnie i dwoje małoletnich dzieci bez wszelkiej opieki. Antonina Kawczyńska, ul. Wincentego Pola 9. (14304)

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed odnajęciem mieszkania przy ul. Pomorskiej 39 I p. prawo. Właściciel. (14329)

Unieważniam
papierzy wojskowe zagubione wraz z gotówką w portfelu, T. Skrzypkowski. Znalazcę upraszam o zwrot papierów wojskowych bez gotówki do administracji Dz. Bydg. (8507)

Zgubiona
książeczkę wojskową i wykaz osobisty na nazwisko Ryszard Markowski, unieważniam. (14465)

Spólnika
do młyna poszukuje Erdmann, Osielesko pow. Bydgoszcz. (8500)

Za długi
męża mego Eduarda Splitta nie odpowiadam. Ema Splitt, Zwiolęcyn. 14490

MATRYMONIALNE

Jeżeli
znajdzie się jeszcze mężczyzna niedzielszych poglądów, starszy nieżonaty (nie dziwak) pogodny (nie sztucznie) poproszę Go w towarzyską korespondencję pod „Niedzielska” do Dz. Bydg. 14515

Kawaler
lat 26, posiada gospodarstwo i dobrze zaprowadzony interes w wartości 30 tys. zł z powodu braku znajomości pań, poszukuje na tej drodze panienki lub bezdzietną wdówkę do lat 30 z majątkiem lub posiadłością. Of. z fotografią skierować do Dz. Bydg. pod „Wartość”. (14528)

W środę, dnia 13 bm. o godzinie 13 i pół zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona matka i babcia

ś. p.

Bronisława z Sobotów Niedbalska

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 16-tej z domu żałoby na stary cmentarz. 14541



Szanownemu Obywatelstwu miasta Inowrocławia i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, iż z dniem **15 czerwca b. r.**

otworzyłem w Inowrocławiu

przy ul. Dworcowej 52 (w domu p. Paczanowskiego)

fabryczny skład konsygnacyjny pod firmą

„LUKULLUS“

fabryka drażetek, cukrów i czekolady

Polecam pp. kupcom towary w znanej jakości po cenach fabrycznych.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa pozostaje (14470 z poważaniem „LUKULLUS“, Bydgoszcz, ul. Poznańska 29 fabryka drażetek, cukrów i czekolady.

Filje: Poznań ul. Mostowa Grudziądz Groblowa Kościerzyna Inowrocław Dworcowa.

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Zofja Bartkowska, Nakło, Rynek

znany magazyn bławatów, kapeluszy, bielizny, konfekcji i towarów krótkich z powodu zupełnej likwidacji do lipca poleca wszelkie towary niżej cen fabrycznych. Pewnej klienteli oddam na raty. Ewentualnie sprzedam skład z urządzeniem i towaram na dogodnych warunkach. (14457)

Baczność! Baczność!

Sprzedaję

mięso z fabryk konserw mięsnych

jak: świńskie łebki, stópkę, baki, filet, kości, sadło, nerki i drobne mięso nadzwyczaj tanio w Miejskiej Halli Targowej.

Fr. Żółtowski, mistrz rzeźniczy.

8582

Formy rur cementowych

nowe lub używane

kupię lub pożyczę natychmiast

Oferty z podaniem rozmiarów i ceny do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „105“. (8544)

Konkurs

Magistrat miasta Gdyni ogłasza niejszem konkurs na posadę:

1. st. sekr. mierniczego w VIII stop. służb. oraz 15% dod. kom.
2. sekr. mierniczego w IX stop. służb. oraz 15% dod. kom.
3. Młodszą siłę pomocniczą w X stop. służb. oraz 15% dod. kom.

Warunki przyjęcia:

1. wykształcenie co najmniej ukończoną szkołą mierniczą, samodzielne wykonanie pomiarów i opracowanie według instr. katastr. II, VIII i IX oraz dowód dłuższej praktyki. Po upływie okresu 1-ego rocznym kandydat zostanie przyjętym na etat. Wolne mieszkanie przydziela się natychmiast.
2. Samodzielne opracowanie pomiarów według instr. katastr. II, VIII i IX oraz dowód dłuższej praktyki w zawodzie mierniczym. Posada jest kontraktowa. Posady są do objęcia natychmiast. Podania należy składać w terminie do dnia 30 czerwca 1928 r. W Gdyni obowiązuje 40% dodatek kresowy.

Gdynia dnia 12 czerwca 1928 roku.

Burmistrz
(-) Krause.

14551

Panienka

14500

do łatwych prac biurowych potrzebna natychmiast na stałe. Warunek: znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Znające się na maszynie i stenografii mają pierwszeństwo. Oferty z fotografią i żądanej pensji do Dziennika Bydgoskiego pod „F.333“.

Korespondent

który z krótko podanych zdań, zdolny samodzielnie pracować, biegły w pisaniu na maszynie, znający dokładnie obydwa języki, potrzebny zaraz. — Zgłoszenia z dołączeniem własnoręcznie pisanego życiorysu i podaniem pretensji do

E. Stadie - Automobile
Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 160.

14540

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 19 czerwca, przed południem o godzinie 10-ej sprzedaje się

1 bryczkę

na podwórzu Rzeźni Miejskiej w Sołcu Kujawskim największej dającym za gotówkę.

14516

Sawicki, egzekutor.

Komitet Budowy mostu drogowego na Wiśle w Toruniu ogłasza

przetarg publiczny

na oddanie w dzierżawę na cele reklamy 680 mb tj. około 1360 m² parkanu, odgradzającego miejsce budowy na prawym brzegu Wisły w Toruniu.

Oferty z dołączeniem 5% wadium na oferowaną kwotę w papierach wartościowych lub z dowodem wpłaconia wadium do Kasy Skarbowej w zapieczętowanych lakową pieczęcią kopertach należy wnieść do Komitetu Budowy mostu w Toruniu, ul. Piekary 35, II. p. w terminie do dnia 25 czerwca br. do godziny 14-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 czerwca o godzinie 14 i pół.

Wydzierżawienie ogrodzenia należy oferować za 1 rok, licząc od dnia 1 lipca br. Całkowity okres wydzierżawienia przewiduje się co najwyżej do połowy roku 1931. Oferentowi nie wolno będzie umieszczać reklam, które ze względów estetycznych Komitet uzna za nieodpowiednie.

Przewodniczący Komitetu (-) Inż. K. Maćkowski.

Przetarg ofertowy.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych ogłasza na dzień 25 czerwca br. ofertowy przetarg publiczny na następującą kosztorysową robotę wodną:

Usunięcie starego bruku w porcie wew. w Brdyjuściu wykonanego z płytek betonowych i sporządzenie nowego z płytek żelbetonowych przy częściowym użyciu dawnych płytek łącznej powierzchni około 1200 m²

Slepe kosztorysy oraz warunki przetargu są do nabycia w Inspekcji Dróg Wodnych w godzinach urzędowych po cenie 2 zł.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: Oferta do przetargu na roboty wodne należy składać najpóźniej do godziny 11-tej dnia 25. VI. 1928 r.

Wadium w wysokości 3% od kwoty oferowanej winno być złożone w Kasie Skarbowej a pokwitowanie dołączone do oferty.

Bydgoszcz, dnia 11. VI. 1928 r.

14436

Inspekcja Dróg Wodnych.

Ogłoszenie sprzedaży drewna. Nadleśnictwo Państw. Jachcice

Dnia 21 czerwca 1928 r. przed południem o 9-tej godzinie sprzedawać się będzie publicznie największej dającym, w lokalu p. Ziolkowskiego w Smukale

około 150 m³ drewna budowlanego i około 200 mp drewna opałowego sosn.

ze wszystkich leśnictw. 14437

Handlarze drzewni oraz przedsiębiorstwa drzewne są od licytacji wykluczeni. Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udziela na życzenie ustnie odnośni p. leśniczowie.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

Płacić należy kasjerowi, obecnemu przy sprzedaży.

Szkoła Pilotów

a) przetwornicy, b) maszyny do pisania.

Bliższych informacji udziela Dyrektor Nauk telefonicznie i osobiście między godz. 8 a 11-tą. Termin zgłaszania firm i udzielania informacji upływa z dniem 20. VI. 1928 r. (14507)

wzywa do zgłoszenia się u Dyrektora Nauk Szkoły, firmy reflektujące na dostarczenie

W czwartek przed południem zmarł nagle na udar serca mój kochany mąż, brat, kuzyn, siostrzeniec i wujek

ś. p.

Franciszek Klettke

kupiec

przeżywszy lat 50, o czym donosi w smutku pogrążona

Ella Klettke.

Bydgoszcz, dnia 15 czerwca 1928 r.
Ulica 20 stycznia nr. 11.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 czerwca b. r. o godz. 4 po południu na nowym cmentarzu ewangelickim.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 14558

Osobnych wiadomości nie wysyła się.

Dnia 18-go czerwca odprawi się w pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego najdroższego męża i ukochanego ojca

śp. Stanisława Niesiołowskiego

msza św. żałobna

w kaplicy Internatu Kresowego na Bielawkach o godz. 7^{1/2} na którą zaprasza przyjaciół i znajomych

Ludwika Niesiołowska z dziećmi.

(8591)

W piątek, dnia 15 bm. o godzinie 2¹⁰ p. wolał Pan Bóg do grona swych aniołków mego kochanego synka i naszego braciśzka

Bogusia Walczaka

w 9 wiosnie życia!

W głębokim smutku pogrążeni

Matka, siostra i brat.

Bydgoszcz, dnia 15 czerwca 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 17 z domu żałoby Wiatrakowa 11.

Z okazji pogrzebu mojej najukochańszej żony, naszej córki i siostry śp.

Pelagji Gruszczewskiej

okazano tyle dowodów współczucia i życzliwości, że nie jest nam możliwe podziękować każdemu osobście.

Wobec tego wyrażamy na tej drodze Przewielebnemu Księdzu Superiorowi Mazurkiewiczowi, Wielebnemu Duchowieństwu, Tow. Pań Miłosierdzia, wszystkim znajomym, przyjaciółom i krewnym

najserdeczniejsze podziękowanie.

W nieutulonym smutku

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 14. VI. 1928 r. 14517

Kapelusze

medne — tanie

The Gentleman
Bydgoszcz (8031
ul. Mostowa nr. 3.

Pończochy

damskie — tanie

The Gentleman
Bydgoszcz (8030
ul. Mostowa nr. 3.

Posiadam 14397

5-7000 zł

gotówki oraz 1 hipotekę 35 000 zł na pierwszorzędnej nieruchomości miejskiej, proszę o propozycję, wstąpić jako współnik lub przyjąć posadę w kupiectwie lub rolnictwie. Łask. oferty pod „Propozycja” do Dz. Bydg. (14397)